DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 83. Wtorek, 5 (17) Kwietnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

Z powodu często zdarzającego się mylnego adresowania ekspedycij, obwieszczeń, listów i t. d. uważamy za obowiązek przypomnieć, iż we wszystkiem co dotyczy DZIENNIKA, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu DZIENNIKÓW WARSZAWSKICH, nadmieniając, czy to co jest nadesłane stosuje się do Dziennika Warszawskiego (polskiego), czy też do Warszawskiego Dnewnika (ruskiego).

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 4 (16) Kwietnia.

Okólnik do Komisji Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 46.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

dnia 15 (27) Marca 1866 roku.

(dok., patrz N. 82)

POSIEDZENIE STO DWUDZIESTE DNIA 12 (24) LUTEGO 1866 R.

POZYCJA 560.

O wydawaniu włościanom kopij planów pomiarowych gruntowego ich uposażenia.

Komisja Centralna Spraw Włościańskich w przedstawieniu z d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. Nr. 30 wyjaśniła co następuje:

Prezes Lubelskiej Komisji Spraw Włościańskich odezwą z d. 4 (16) Grudnia 1865 r. doniósł: że z jednej strony pragnąc wskazać jeometrom przy Komisji zostającym odpowiednie przez czas zimowy zajęcia, a z drugiej uznając za stosowne zaopatrzyć włościan w plany pomiarowe gruntów na własność ich przeszłych, zarządził przerysowanie z planów pomiarowych przez właścicieli dóbr przedstawionych, części obejmujących grunta włościańskie. Czynność tę prezes zamierza posuwać dalej, w miarę nadchodzących do Komisji sprawdzonych tabel likwidacyjnych, i sporządzone w ten sposób kopje wydawać włościanom wraz z kopjami tabel likwidacyjnych, za pewną opłatą, np. po jednej kopiejce od każdego morga objętego planem.

Kopje te robione być mają podług skali w stosunku $1/_{5000}$ naturalnej wielkości (na papierze podklejonym kartonem) z wykazaniem wszelkich szczegółów przestrzeni włościańskiej, granic jej od ościennych wsi lub gruntów dworskich, tudzież z rejestrem pomiarowym wypisanym na samym planie; opłata zaś za kopje od włościan pobierana, ma być przeznaczaną na powiększenie płac Urzędników Kancelaryjnych w Komisji. Nakoniec Prezes Komisji Lubelskiej uprasza o dozwolenie, aby takie postępowanie stale na przyszłość przyjętem zostało.

Przy rozbiorze powyższego przedstawienia Komisja Centralna uznała, że jeżeli przy teraźniejszych środkach Komisji Spraw Włościańskich okazuje się możebnem zaopatrywanie włościan w plany pomiarowe ich gruntów, to użyteczność tego jest niewątpliwą.

Lecz pod względem porządku w jakim to następować powinno, Komisja Centralna zwróciła uwagę na tę okoliczność: projekta likwidacyjne są przedstawiane przez właścicieli dóbr albo zupełnie bez planów pomiarowych, albo z planami całych dóbr, obejmującemi mniej lub więcej ściśle oznaczoną przestrzeń włościańską, albo też z oddzielnemi planami samych jedynie gruntów włościańskich, przerysowanemi z planów ogólnych i częstokroć z wniesieniem na nie zmian jakie w uposażenia włościan zaszły po sporządzeniu pomiaru. Jeżeli przy projekcie tabeli likwidacyjnej nie przedstawiono oddzielnego planu przestrzeni włościańskiej, plan taki, niekiedy wrazie potrzeby zdejmowany bywa z gruntu przez jeometrę przy Komisji podczas sprawdzania na miejscu projektu tabeli, albo też zostaje przerysowanym z ogólnego planu dóbr; przedstawione zaś plany pomiarowe, przy sprawdzaniu tabeli zostają sprawdzone, poprawione i skompletowane również przez jeometrów Komisji, a niekiedy, jeżeli nie zachodzi żadna wątpliwość pod względem ich dokładności, zupełnie rewizji nie podlegają.

Ponieważ wydawanie włościanom planów pomiarowych ma za cel zaopatrzenie ich w dowody wykazujące widocznie i ściśle granice ogólnej przestrzeni włościańskiej całej wsi, niekiedy z oznaczeniem granic osad pojedynczych, i mogące później posłużyć do wyjaśnienia sporów granicznych, czy to z ościennemi właścicielami, czy też pomiędzy samymi włościanami, przeto byłoby pożądanem, aby plany te posiadały jak największą o ile można cechę wiarogodności, t. j. ażeby zdejmowane były przez jeometrów zostających przy Komisjach lub rewidowane przez tychże na gruncie, w razach gdy plany te sporządzone zostały z rozporządzenia właścicieli dóbr. Gdy jednak podobne czynności w każdej wsi, koniecznie opóźnićby musiały postęp sprawdzania projektów likwidacyjnych, przeto Komisja Centralna sądzi, że nie zaprzestając na przyszłość w miarę możności podczas sprawdzenia projektów likwidacyjnych, rewidowania pomiaru za pośrednictwem jeometrów przy Komisjach przynajmniej co do zewnętrznych granic wsi na planie oznaczonych, należy wydawać włościanom również i takie plany przestrzeni włościańskiej z rozporządzenia właścicieli dóbr sporządzone, które nie nastręczając szczególnej wątpliwości pod względem swej dokładności, nie były rewidowane na gruncie i poprzestać na rewizji tych planów jedynie na papierze.

Dla oznaczenia zaś stopnia odpowiedzialności jeometrów przy Komisjach za wiarogodność wydawanych włościanom planów i kopij, Komisja Centralna uznała za stosowne, aby ciż jeometrzy w poświadczeniach na planach szczegółowo wymieniali: przez kogo i kiedy plan został zdjęty z gruntu, albo przez kogo i kiedy sporządzony był pierworys pomiaru, z którego zrobiono kopję, i przez którego jeometrę przy Komisji pierworys lub kopja dla włościan zrewidowane zostały, przez rewizję pomiaru na gruncie lub tylko przez rewizję na papierze; poczem miejscowy Komisarz, w oddzielnem poświadczeniu, za przyłożeniem pieczęci, powinienby wyrazić, że wydający się plan pomiarowy rzeczywiście sporządzony lub zrewidowany został przez tego a tego jeometrę przy Komisji Spraw Włościańskich. Nadto byłoby rzeczą bardzo pożyteczną, aby oprócz planów wydawanych włościanom, które mogą być zagubione, sporządzać jeszcze oddzielne kopje tychże planów dla zachowania przy oryginalnych tabelach likwidacyjnych.

Co do opłaty za wydawane włościanom na ich żądanie kopje planów, Komisja Centralna znajduje, że pobieranie takowej jest zupełnie usprawiedliwionem potrzebą pokrycia wydatków na materjały rysunkowe, podklejanie i t. p., lecz sądzi, że wysokość tej opłaty po 1 kop. z morga projektowana przez Prezesa Komisji Lubelskiej, byłaby niedostateczną i że wypada ją podnieść, np. do 3-ch kop. z morga. Przeznaczanie otrzymanego z tąd funduszu na powiększenie płac Urzędników Kancelaryjnych w Komisjach Spraw Włościańskich, obecnie już nie okazuje się potrzebnem, gdyż z decyzji Komitetu Urządzającego, fundusz udzielany poprzednio Komisjom na wydatki Kancelaryjne, został odpowiednio powiększony; zdaniem Komisji Centralnej wypada rzeczony fundusz z opłat za plany wydawane włościanom, po pokryciu z niego kosztów przygotowania tych planów, użyć na sporządzenie drugich egzemplarzy planów do zachowania przy oryginalnych tabelach likwidacyjnych, tudzież na wynagrodzenie osobnych rysowników, przybranych w celu spieszniejszego sporządzenia planów pomiarowych.

W konkluzji uwag powyższych Komisja Centralna wynurzyła zdanie, że dla informacji Komisji Spraw Włościańskich, wypada postanowić co następuje:

1. Przy sprawdzaniu projektów likwidacyjnych, o ile to okaże się możebnem bez wywoływania zwłoki w postępie tegoż sprawdzania, poruczać jeometrom zostającym przy Komisarzach, dokonywanie rewizji planów pomiarowych przedstawionych przez właścicieli dóbr, przynajmniej co do samych granic zewnętrznych całej przestrzeni włościańskiej, albo też sporządzenie pierworysów pomiarowych takowej przestrzeni, w przypadku, gdy właściciel dóbr wcale planu pomiarowego nie przedstawił.

2. W porze zimowej, jak niemniej w każdej innej porze, gdy to okaże się możebnem, poruczać jeometrom kopjowanie planów przestrzeni włościańskiej z ogólnych planów całych dóbr.

3. Plany pomiarowe przestrzeni włościańskich, tak sporządzone z rozporządzenia właściciela dóbr lub Komisarza, jako też skopjowane z planów ogólnych, wydawać gromadom, jeżeli tego żądać będą, z poświadczeniami jeometrów, przy Komisjach, wykazującemi; czy wydający się plan pomiarowy zdjęty jest z gruntu, lub czy jest skopjowany, kiedy i przez kogo został sporządzony i czy jest sprawdzony przez rewizję pomiaru na gruncie, lub tylko przez rewizję na papierze.

4. Wydawane włościanom pierworysy i kopje planów pomiarowych, sporządzać podług skali w stosunku $1/_{5000}$ naturalnej wielkości, z oznaczeniem granic ogólnej przestrzeni włościańskiej, i w miarę możności, z wykazaniem wchodzących do jej składu gruntów ornych, łąk, ogrodów i t. p., tudzież podziału tej przestrzeni na pojedyncze osady. Na samych planach zamieszczać w miarę możności rejestr pomiarowy; plany podklejać płótnem lub kartonem i w każdym razie wykazywać ogóły pomierzonych przestrzeni, z wymienieniem ilości użytków i nieużytków.

5. Komisarze poświadczać będą za przyłożeniem pieczęci, że pierworys lub kopja planu pomiarowego rzeczywiście sporządzone lub zrewidowane zostały przez tego a tego jeometrę przy Komisji.

6. Oprócz wydawanych włościanom pierworysów lub kopji, sporządzać jeszcze kopje tychże planów do zachowania przy oryginałach zatwierdzonych tabel likwidacyjnych.

7. Za wydawane włościanom plany pomiarowe pobierać od gromad po 3 kop. od każdego morga przestrzeni na plan wniesionej, i otrzymywany ztąd fundusz obracać na koszta materjałów rysunkowych i

innych, do sporządzania planów potrzebnych; pozostałość zaś z tego funduszu, jeśli się jaka okaże, używać na wynagrodzenie osobnych rysowników, przybranych dla większego w czynnościach pośpiechu.

Motywa.

Komitet Urządzający z swojej strony uznając, że będzie korzystnem dla włościan zaopatrywanie ich, na żądanie, w plany pomiarowe gruntów przeszłych na ich własność, i zgadzając się na propozycje Komisji Centralnej dotyczące porządku w jakim to ma być dokonywane w Komisjach Spraw Włościańskich, uważał przy tem, że w udzielającej się Komisjom instrukcji w tej mierze, wypada zwrócić ich uwagę na to, że wydawanie włościanom planów, nie powinno bynajmniej odrywać jeometrów od dokonywania czynności pomiarowych niezbędnych przy sprawdzaniu tabel likwidacyjnych, i że sporządzeniem kopji dla włościan jeometrzy zajmować się powinni jedynie w czasie wolnym jaki pozostawać może od głównych robót pomiarowych.

Konkluzja.

Na tej zasadzie Komitet Urządzający *postanowił:* Konkluzją Komisji Centralnej Spraw Włościańskich dotyczącą wydawania włościanom pierworysów i kopji planów pomiarowych gruntów przeszłych na ich własność, zatwierdzić i takową Komisjom Spraw Włościańskich do wykonania zalecić, z zastrzeżeniem aby sporządzanie rzeczonych planów pomiarowych następowało bez wywoływania zwłoki w robotach pomiarowych, niezbędnych do regularnego i nieustannego biegu operacji likwidacyjnej.

Oryginał podpisali:

Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. Nr. 20563, zapis rs. 900 na wybudowanie bóżnicy dla starozakonnych w mieście Ostrowie, testamentem na dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1860 r. urzędownie sporządzonym, przez Wolfa Bromberg uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszczególnionemi, zatwierdziła.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Zawiadamia właścicieli dóbr stowarzyszonych w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, iż na mocy zezwolenia Władzy wyższej, wybory na członków Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w miejsce kończących urzędowanie, odbywać się będą w całym kraju, zwykłym sposobem w dniu 12 (24) Maja r. b. i następnym, jeśliby jednego dnia ukończone być nie mogły. Dyrekcja Główna wzywa niniejszem stowarzyszonych, aby w dniu na wybory oznaczonym, o godzinie 10 rano, w miejscu posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej, do której okręgu należą, znajdować się chcieli i przyjęli udział w spełnieniu tak ważnego przywileju, jakim jest wybór urzędników do Władz Instytucją Stowarzyszenia zarządzających. Właściciele dóbr stowarzyszonych w służbie Rządowej zostający, winni złożyć pozwolenia Władz przełożonych, jeżeli na Urzęda w Towarzystwie Kredytowem pragną być wybranemi. Wreszcie Stowarzyszeni na wyborach znajdować się mogą w mundurach lub przyzwoitem ubraniu cywilnem, sami zaś Prezydujący na Zebraniach, jak również Członkowie Dyrekcij Szczegółowych, powinni być w mundurach.

Awanse. —Zostający w warszawskiej szkole junkrów piechoty junkrowie i podoficerowie-ochotnicy: Paweł Slizykow, Bronisław Rościszewski, Aleksander Smirnow, Wsiewołod Karpow, Walenty Rożkiewicz, Jerzy Jeropes, Karol Koch, Leonid Burkow, Mikołaj Miasojedow, Jan Angilejew, Piotr Siemienow i Piotr Terlecki, za wzorowe sprawowanie się, znajomość służby i postępy w naukach, awansowani zostali na podchorążych. (*Rozk. do wojsk okr. warsz.*)

Monarsze podziękowanie. — Ustanowiona przy jenerał-gubernatorze kijowskim, podolskim i wołyńskim komisja dla rozbioru akt dawnych, za złożoną Najjaśniejszemu Panu broszurę pod tytułem: „Rys stosunków Polski do prawosławia i kościoła prawosławnego” miała zaszczyt otrzymać najłaskawsze podziękowanie Jego Cesarskiej Mości. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 4 (16) Kwietnia.

Z powodu, że *Nordd. A. Z.*, jak już donosiliśmy, wzmiankowała, iż niektóre rządy niemieckie, a mianowicie bawarski, badeński i saskowejmarski ustnie przychylnie się oświadczyły za wnioskiem pruskim w przedmiocie zwołania niemieckiego parlamentu dla naradzenia się nad reformą Związku, urzędowa *Bayerische Z.* zaprzeczyła tej wiadomości, dodając, że rząd bawarski tak samo nie zna projektów pruskich, jak i inne rządy związkowe, gotów jest jednak przystąpić do zbadania mających się przedstawić przez Prusy propozycij. Inspirowane dzienniki austrjackie, gwałtownie odzywają się przeciw pruskiemu wnioskowi reformy. Tak *N. Frankf. Z.* woła: „Z rąk Bismarcka, niechce „naród żadnej reformy;” dalej zaś powiada: „Co się tyczy stanowiska Austrji do komedji „parlamentarnej, którą chce przeprowadzić hr. „Bismarck, z pewnością można przyjąć, że „raczej poświęci ostatniego żołnierza i ostatnią „złotówkę, niż przystanie na reformę Związku „p. Bismarcka. O ile wiemy, hr. Mensdorff „w tej sprawie takie same zajmuje stanowisko „jak jego poprzednik w memorjale do okólnikowej noty z 30-go października 1863 r. wyformułował.” *Nordd. A. Z.* przytaczając to zdanie, usiłuje wykazać jak zwodnicze są zapewnienia z Wiednia, jakoby polityka austrjacka była pokojowa. Dziennik ten polemizuje także z innemi organami prasy, oskarżającemi pruską politykę o reakcyjne dążenia i z artykułem *Wien. Abendpost*, którego treść według telegramu podaliśmy. Pruski organ ministerjalny dowodzi naprzód, iż mylnie *Wien. Abendpost* dziwi się zbyt nagłemu liberalnemu zwrotowi polityki p. Bismarcka w kwestji reformy, gdyż ta polityka jest zachowawcza; zaś z powodu odwołania się dziennika wiedeńskiego do usiłowań Austrji w 1863 roku w celu przeprowadzenia reformy związku, *Nordd. A. Z.* powiada, iż ta reforma zamierzona była w interesie austrjackim, kiedy projekt pruski ma na celu interes niemiecki.

Wiedeński dziennik półurzędowy *Debatte*, jak donosi dziś otrzymany telegram z Wiednia, zapewnia, że średnie państwa niemieckie na konferencji w Monachjum postanowiły, że dopiero wtedy zgodzą się na narady w przedmiocie reformy związku, kiedy dwa wielkie mocarstwa się rozbroją.

Według wiadomości z Frankfurtu, książę sasko koburgsko-gotajski, pomimo niepowodzenia w Berlinie i Wiedniu nie zaniechał swych usiłowań w celu pośrednictwa i bawił w Frankfurcie dla naradzenia się z pełnomocnikami Austrji i średnich państw. Telegram z Monachjum donosi, że rząd bawarski ponownie zrobił kroki aby uniknąć wybuchu w sporze austro-pruskim.

Wiedeński dziennik *Morgen Post* zapewnia, że rząd francuzki polecił swemu reprezentantowi przy dworze pruskim zawiadomić p. Bismarcka, że Francja nie uznaje radykalnej reorganizacji Związku, za kwestję wyłącznie wewnętrzną niemiecką. Mocarstwa podpisane na traktacie wiedeńskim, mają prawo do tego się wmięszać.—Tymczasem, według doniesień z Wiednia zapewniają tam, że Austrja na prawdę zamierza oddać swój spór z Prusami i kwestję księstw nadelbańskich pod rozstrzygnięcie kongresu europejskiego. Ks. Metternich podobno otrzymał polecenie, złożenia stanowczego oświadczenia w tej mierze w Paryżu, a nawet miał je już spełnić. Mówią, że i hr. Apponyj otrzymał polecenie złożenia podobnego oświadczenia w Londynie.—Telegram z Paryża podaje treść artykułu *Constitutionnela* mającego na celu uspokojenie giełdy. Wojna nie jest jeszcze pewną, powiada on. Nie należy pomijać też kroków w celu zapewnienia pokoju, wielkich mocarstw europejskich, które, jakkolwiek neutralne nie pozostaną obojętnemi. Stan rzeczy nie jest jeszcze rozpaczliwy.

Nordd. A. Z. zaprzecza wiadomości podanej przez *Rheinische Z.*, jakoby zwołanie parlamentu niemieckiego oznaczone było dopiero na d. 1-y września r. b. Przytem dziennik ten powtarza, że projekt reformy nie jest dyplomatycznym cugiem, a wynikiem konieczności.

Dzienniki włoskie ciągle donoszą o przygotowaniach wojennych we włoskich posiadłościach Austrji. Koleje żelazne są zawalone materjałami wojennemi; pomiędzy Wiedniem a załogą Wenecji ciągle zamieniane są depesze, a twierdze w najdrobniejszych szczegółach są rewidowane; w arsenałach pracują dniem i nocą. Lecz nietylko w dziennikach włoskich budzi obawy takie postępowanie Austrji; rząd włoski w obec tego także musiał się zająć przygotowaniami na wszelką ewentualność.

W Bukareszcie ruch przybiera podwójny prąd, dążący do oderwania się od Turcji. Jeden z tych ruchów dąży do swobodnej Rumunji pod rządem zagranicznego księcia lub w kształcie rzeczypospolitej. Drugi rozdrabniający się na mnóstwo stronnictw, agituje za obsadzeniem tronu przez krajowca. Kandydatami do hospodaratu są wszyscy członkowie rządu tymczasowego i wszyscy ministrowie. Obawiano się wszelako zwycięztwa stronnictwa republikańskiego. Według dalszych wiadomości z Bukaresztu, namiestnictwo i wszyscy ministrowie, za pomocą plakatów na rogach ulic umieszczonych, zaproponowali na księcia Rumunji, księcia Karola Ludwika hohenzolerńskiego pod imieniem Karola I.; krążyła pogłoska, że książę ten miał przybyć do Bukaresztu. Lud jak się zdaje był z tego zadowolniony. *Nordd. A. Z.* dodaje do tego, że jakkolwiek wybór ten zaszczytny jest dla domu hohenzolerńskiego, wątpić można aby ten 27-letni książę zadowolniony był z tego wyboru. Przypomnieć tu należy, że wybór ten jest przeciwny postanowieniom traktatu.—Jak donosi telegram z Bukaresztu, 14-go b. m. uchwałą ludową obrano tam księcia hohenzolerńskiego na księcia Rumunji.

O posiedzeniu angielskiej izby gmin 12-go b. m. na które zebrali się bardzo licznie deputowani, wiadomo tylko, że p. Gladstone życzliwie powitany, wniósł drugie odczytanie bilu reformy. Lord Grosvenor wniósł potem zapowiedzianą do tego bilu poprawkę, która stanowiła przedmiot rozpraw. Lord Stanley popierał poprawkę, margr. Hartington bronił projektu, a jen. Peel walczył przeciw niemu.

Z Ameryki ważna nadeszła wiadomość. Prezydent Johnson uznał, za pomocą proklamacji, powstanie na północy i południu za ukończone i oświadczył, że południe dowiodło już swego przywiązania do Unji, i że konstytucja wymaga porównania południa z północą. Proklamacja ta, bezwątpienia jest wstępem do powołania deputowanych południowych do kongresu, na mocy władzy prezydenta i stanowczym krokiem tego ostatniego, rozszerzającym przepaść oddzielającą go od radykalnych, co zmusza go na przyszłość szukać poparcia jedynie u stronnictwa demokratycznego. Jest to nieuniknione następstwo *veto* prezydenta przeciw bilowi dotyczącemu cywilnego równouprawnienia murzynów.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* Najjaśniejszemu Panu doręczone zostały za pośrednictwem JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, siedm najpoddanniejszych adresów włościan z powiatu stanisławowskiego w gubernji warszawskiej i z powiatu zamojskiego w gubernji lubelskiej, z powodu drugiej rocznicy dnia 19 go lutego (2 marca) 1864 r.

W jednym z tych adresów, wójci i ławnicy ośmiu gmin rewiru radzymińskiego w powiecie stanisławowskim, w imieniu wszystkich włościan oświadczają, że wdzięczność swą dla wspaniałomyślnego Monarchy mogą wynurzyć tylko w

serdecznej modlitwie do Boga, za zdrowie i długie życie Jego Cesarskiej Mości i całej Najdostojniejszej Jego Rodziny, a zarazem proszą Jego Cesarską Mość o przyjęcie ich zapewnienia, że sumiennem, wiernem i gorliwem wykonaniem rozporządzeń władz rządowych, również jak i spokojnem prowadzeniem się, będą usiłowali stać się godnymi zlanych na nich łask, i przez to dowieść, że wdzięczność ich jest rzeczywistą, szczerą i przechodzić będzie od pokolenia do pokolenia.

Takież uczucia wdzięczności dla Monarchy-Wyswobodziciela swego i takież modły do Boga, wykazują włościanie w pozostałych sześciu adresach.

Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim wójtom, ławnikom, również i włościanom, tak tym co podpisali te adresa, jak i tym w imieniu których zostały złożone, oznajmić, że wyrażone przez nich uczucia wiernopoddańcze Jego Cesarska Mość przyjął przychylnie.

Najwyższa ta wola została już wprowadzona w wykonanie.

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele katedralnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Kondracki, kazanie miał ks. Skrzypkowski; chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora Kątskiego, wykonały na same męzkie głosy mszę Neukoma, na graduale "Volat avis" Richtera, na offertorium „O salutaris hostia" ze mszy Gounoda; solowe partje odśpiewali pp. Ignatowski, Mikulski, Żyliński i Stankiewicz.

W kościele po-augustjańskim obchodzony był doroczny odpust św. Józefa Oblubieńca; na nabożeństwo to zebrali się bednarze warszawscy, których uroczystości święty jest patronem. Sumę celebrował ks. Nimiński, słowo boże opowiadał ks. Majewski, nieszpory intonował ks. Rzadki; na chórze amatorowie odśpiewali mszę Krogulskiego, na offertorjum modlitwę Złotaszewskiego solo tenor.

Na cześć św. Wincentego Fererjusza, patrona mularzy, odbył się wczoraj solenny odpust w kościele po-karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu; licznie zebrani majstrowie mularscy, towarzyszyli procesji ze światłem jarzącem; wotywę odprawił ks. prałat Orzeszkowski, sumę celebrował ks. Dmochowski alumn akademji, słowem ewangelicznej nauki odzywał się ks. Janczak; orkiestra i chóry po większej części z artystów teatru złożone, pod kierunkiem p. Pawlewskiego, wykonały mszę Humla.

Kościół kks. karmelitów trzewiczkowych na Lesznie, obchodził wczoraj zupełnym odpustem rocznicę poświęcenia swego; sumę celebrował ks. Osiński, duchowną wygłaszał naukę ks. Dröszer; nieszpory intonował ks. Umiński, w czasie których kazał ks. Suchcicki.

W kościele po-paulińskim, konkludowanym był, przy współudziale bractw miejscowych, odpust solenny Zwiastowania N. Marji Panny; wotywę odprawił ks. Ballach, sumę i nieszpory celebrował ks. Kołaczewski; kks. karmelici i zrana i po południu mieli duchowną naukę; na chórze dobrani artyści, pod kierunkiem p. Gajewskiego, wykonali na instrumentach smyczkowych i dętych mszę Schidermajera z tonu B., na graduale hymn Donizettego, na offertorjum „Salve Regina" Djabellego.

W kościele kks. pijarów, celebrantem sumy był ks. Pawłowicz, opowiadaczem słowa Bożego ks. Koperski; na chórze artyści i amatorowie odśpiewali mszę Elsnera, na offertorjum, kwartet męzki „O sanctissima", na benedictus „Ave Maria" Cherubiniego, solo sopran; na agnus tercet z chórem Krogulskiego. *Kr.*

* (Koncert w Wielkim teatrze) urządzony w zeszłą sobotę na korzyść ochrony Mikołajewskiej dla żołnierskich dzieci, świetnie miał powodzenie. Sala napełniona od góry do dołu, świeciła się od bogatych mundurów oficerów wszelkiego stopnia i broni, którzy jako sami żołnierze, poparli najserdeczniej widowisko przeznaczone dla żołnierskich dzieci. — Imponującym był widok sceny zajętej przez trzysta osób, przeważnie zaś przez muzykantów wojskowych ustawionych w malowniczym, jakoby amfiteatrowym szyku. Trzeba też przyznać że cała orkiestra wojskowa dyrygowana przez dwóch kapelmistrzów, pp. Chudoszenkę i Michajłowa, spełniła wybornie swój obowiązek. Wszystkie części programu w których przyjmowała udział, wykonane zostały z precyzją i jednością zdumiewającą, a harmonja tylu połączonych instrumentów, delikatne odcieniowanie pierwszej melodji w uwerturze z Wilhelma Tela przez klarnety i oboje, nadewszystko zaś, potęga fortissimów, nadawały tej muzyce jakiś wyłączny, jakby bohaterski charakter. Dodamy tu jeszcze że nie tylko samo wykonanie uwertury „Wilhelma" wzniecało podziwienie lecz oraz i układ jej mistrzowski na taką masę instrumentów! — Patrząc na scenę zapełnioną dwóchsetnym orszakiem muzykantów wojskowych, zdumiewaliśmy się że taka imponująca masa instrumentów dętych, potrafiła tak po mistrzowsku jednoczyć się i cieniować melodyjne nawet ustępy; — był to wspaniały obraz siły poskromionej przez sztukę! Oprócz uwertury z „Wilhelma" orkiestra wojskowa wykonała przepysznie marsz z op. Tanhäuser a zakończyła cały program koncertu majestatycznym hymnem Lwowa „Boże Cesarza chroń," odśpiewanym zarazem przez artystów włoskich i całe chóry opery — którego cała publiczność, powstawszy z miejsc, słuchała.

Część wokalna programu wykonana przez artystów trupy włoskiej, znaną już jest po większej części czytelnikom naszym z opisu koncertów: na instytut muzyczny i na szpitale warszawskie — wykonana przez tychże samych, znakomitych artystów, wzniecała ciągłe i gorące oklaski; zwrócimy więc tylko uwagę na pierwszy raz słyszany u nas prześliczny duet z „Mojżesza" na baryton i tenor, który pp. Bettini i Zacchi odśpiewali wzorowo, oraz na znaną już dobrze całemu muzykalnemu światu „Modlitwę" z tejże opery, tak poważną, rzewną i głęboką razem, której głos p. Trebelli dodał nowego uroku wsparty przez głosy pp. Bettiniego i Vecchi, oraz przez chóry opery.

Na koncercie tym, którego świetny rezultat ziścił oczekiwania nasze, znajdował się JW. hr. Namiestnik który ztamtąd wraz z wielu dygnitarzami i całem prawie wyborowem towarzystwem, raczył się udać do pałacu hr. Uruskich, gdzie wieczór-raut, rozpoczęty koncertem wokalnym, wykonanym przez artystów włoskich, mianowicie zaś, przez pp. Trebelli, Giovannoni i pp. Bettini i Zacchi — zakończył się świetnym balem i tańcami trwającemi do rana. *Al.*

* (Kronika brukowa). Wczorajsza niedziela, rozpoczęta ciepłym i słonecznym porankiem, zakończyła się chmurnem popołudniem i dżdżystym nawet wieczorem; pomimo jednakże tak nierównej pogody, mnóstwo osób udało się na spacery, a plac ujazdowski zgromadził tłumy ludowej publiki, która po raz ostatni przed rozebraniem karuzel i szałasów, zapragnęła nacieszyć się zabawami, pozostałemi tam jeszcze od świąt wielkanocnych. W południe, część znaczna intellektualnych słuchaczy, udała się do auli szkoły głównej, ciekawa wymownego a pełnego erudycji i kolorytu, wykładu profesora Lewestama; zaś mała część niestrudzonych amatorów muzyki poszła na koncert p. Pistor do redutowanej sali. Koncert ten złożony z wyborowych dzieł mistrzów, takich jak Weber, Meyerbeer, Flotow, Beethowen i Rossini, tak w instrumentalnej jako i wokalnej części programu, wykonany został wzorowo. Talenta p. Trebelli i pana Bettiniego, wspierały skutecznie samą koncertantkę, której pełna talentu egzekucja na arfie, znalazła już oddawna powszechne w muzykalnym świecie uznanie. Słaby rezultat materjalny wczorajszego koncertu, należy przypisać w części niepewnej pogodzie, w części zaś, powszechnemu już przesyceniu, karmionej ustawicznie koncertami, publiczności. *Al.*

* (Prelekcja pr. Lewestama). Całogodzinny wczorajszy odczyt profesora Lewestama, poświęcony był Schillerowi, scharakteryzowaniu jego genjuszu, wyszczególnieniu jego główniejszych dzieł i ich rozbiorowi. Wszystkie zalety Goethego, nie obce są Schillerowi, którego płody cechuje nadto miłość swobody, gorące i głębokie uczucie, a gonieniem za ideałem w najwyższem duchowem pojęciu twórczości, wzbudził dla siebie podziw i uwielbienie. Szanowny prelegent, przytaczając treść ważniejszych dzieł Schillera, już to jako dramaturga, już to jako historyka, liryka i filozofa, obszerniej rozebrał tragedje: Zbójcy, Spisek Fijeska, Intryga i Miłość, Don Carlos, Walonstein, Marja Stuart, Dziewica Orleańska, Oblubienica z Messyny i Wilhelm Tell; wykazał kierunek dzieł opartych na filozofji Kanta i wysokie znaczenie prac na polu historycznem, jak np. Dzieje oderwania się zjednoczonych Niderlandów i Historja wojny trzydziestoletniej. Dla zapoznania słuchaczy, choć pobieżnie, z pięknościami tworów Schillerowskiego genjuszu, prof. Lewestam odczytał niektóre jego liryczne pieśni w przekładzie J. N. Kamińskiego, Bogdana Zalewskiego, Stanisława Budzyńskiego i Antoniego Edwarda Odyńca. Osób było blizko 300, zadowolenie zupełne objawione zostało przeciągłym oklaskiem. *Kr.*

* (Prelekcje p. Kotkowskiego). Lektor szkoły głównej Kotkowski, 21 b. m. rozpocznie wykład publiczny jeografji i historji odkryć jeograficznych w dwudziestu prelekcjach. Wykład tym sposobem z natury rzeczy rodzielony na dwie części zawrze: A) w pierwszej połowie: 1) przeszłość kuli ziemskiej, 2) pierwotne i architektonikę kuli ziemskiej, 3) główne zasady jeografji porównawczej ze wskazaniem podstaw do przysłej jeografji racjonalnej; B) w drugiej połowie: 4) historję odkryć lądowych w starożytności, 2) w średnich i 3) nowych wiekach, 4) historyczny wykaz główniejszych odkryć oceanicznych. Prelekcje będą miały miejsca w auli szkoły głównej co soboty, od 6 do 7 wieczorem, w ciągu kwietnia i maja; następnie odbywać się będą w niedziele od 1 do 2. Cena wejścia złp. 2, bilet na cały kurs, rsr. 3. Dostać można biletów w księgarniach pp. Gebetnera, Celsa Lewickiego i Maurycego Orgelbranda, a także przy wejściu na salę.

* (Lekcje akademickie). O ile wiadomo, blizką już jest zamienienia w czyn myśl urządzenia przy tutejszej szkole głównej, tak zwanych lekcji akademickich, na wzór uniwersytetów angielskich, gdzie profesor opracowawszy obrany przedmiot w zakresie najgłębszej erudycji i wiedzy, i rozebrawszy temat z najwyższego szczebla postępu nauki, odczyt opracowania swego odbywa w obec całego składu senatu akademickiego, kolegjum doktorów, oraz zaproszonych osób z zamiłowania nauki znanych. Zamiarem jest, aby podobne lekcje odbywały się przy naszej szkole głównej; będą one nie liczne, w ciągu roku, jako nie mające bynajmniej charakteru miewanych obecnie prelekcji popularnych płatnych, lecz stanowić będą akt uroczystości akademickiej w obec władzy edukacyjnej, ciała szkoły głównej i zaproszonej publiczności z wolnym wstępem i dla innych o ile miejscowość dozwoli. Odczyt w tak poważnym charakterze odbyty, następnie wydrukowanym zostanie w indeksach czyli wykazach szkoły głównej, jakie co półroku wychodzą i niezaprzeczenie stanowić będzie ich bogaty naukowy materjał.

* (Nowo ułożony w Zarządzie Poczt Skorowidz dróg pocztowych w królestwie polskiem) *Почтовый Дорожникъ*, w językach ruskim i polskim, z mapą pocztową, jest do nabycia w ekspedycji ekstrapoczt i poczt osobowych przy pocztamcie warszawskim. Skorowidz ten obejmuje następujące wiadomości: 1) odległość i rodzaj drogi pomiędzy stacjami pocztowemi; 2) ilość koni, jaka na każdej stacji znajdować się powinna; 3) w której gubernji położona jest każda stacja; 4) jakie poczty kursują na każdym trakcie; 5) wykaz alfabetyczny wszystkich urzędów i stacji pocztowych w królestwie; 6) wyciąg z przepisów pocztowych, dotyczących: *a*) wysyłania sztafet, *b*) podróży ekstrapocztą i po kurjersku, *c*) podróży przy poczcie wozowej, *d*) podróży pocztą osobową. *e*) podróży przy pocztach wózkowych i konnych, *f*) opłat za doręczanie listów, pakietów i t. p.; 7) wykaz biegu pociągów na drogach żelaznych z Warszawy do miast główniejszych. Cena pojedynczego egzemplarza wspomnionego Skorowidza w języku ruskim albo polskim, wraz z mapą wynosi: na papierze zwyczajnym kop. 50, na papierze welinowym kop. 75. Dodać możemy, pominąć już pożyteczność tej książeczki, że wydanie jej jest bardzo staranne.

* (Porównanie dochodu za miesiąc marzec 1866 r.) *a*) na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej: w r. 1865: z przewozu osób rs. 41,315 k. 80, z przewozu towarów rs. 111,331 k. 12, różne dochody rs. 4,054 k. 53½, razem rs. 146,701 k. 45½;— w r. 1866: z przewozu osób rs. 50,601 k. 43, z przewozu towarów rs. 122,708 k. 39, różne dochody rs. 4,907 k. 68½, razem rs. 178,217 k. 50½; roku 1866 więcej o rs. 21,516 k. 5. Od początku stycznia do końca marca 1866 r. dochód wynosi rs. 483,190 k. 39½, z tym samym czasie w r. 1865 dochód wynosił rs. 420,723, zatem w r. 1866 więcej o rs. 62,467 k. 39½; *b*) na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej: w r. 1865: z przewozu osób rs. 11,014 k. 29½, z przewozu towarów rs. 18,939 k. 14, różne dochody rs. 1,137 k. 62, razem rs. 31,091 k. 5½;—w r. 1866: z przewozu osób rs. 11,490 k. 75½, z przewozu towarów rs. 22,164 k. 69½, różne dochody rs. 6,488 k. 75½, razem rs. 40,144 k. 20½, w roku 1866 więcej o rs. 9,053 kop. 15. Od początku stycznia do końca marca 1866 dochód wynosi rs. 97,268 k. 95, w tym samym czasie w r. 1865 dochód wynosił rs. 80,651 kop. 85, zatem w roku 1866 więcej o rs. 16,617 k. 10.

* (Wypadki). Onegdaj Jan Jurkiewicz, robotnik pod N. 898 zamieszkały, wysłany na szarwark z wozem zaprzężonym w jednego konia, przez właściciela dorożki N. 206, przejeżdżał o godz. 5-ej po południu około stawu pod rogatką Marymontską będącego; chcąc tam napoić konia, natrafił z samego brzegu na głębią, gdzie koń wraz z wozem utonął, woźnica zaś zdążył zeskoczyć bez żadnego dla siebie szwanku.— Tegoż dnia około godziny 10 wieczorem, niewiadomy stangret jadąc Nowym-

Światem karetą, przejechał Marję Korlin wdowę, lat 43 mającą, która skaleczoną została w głowę i lewą rękę, obecnie znajduje się w domu na kuracji. Stangret ..., pomimo pogoni, zbiedz zdołał.

* Wyszedł z druku Nr. 263 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły:—Leniwy Tom, (z angiel. z dzieł M. Edgeworth (c. d. z drzew. rysunku Tegazzo.)—Hannibal, (z drzew.)—Wiadomości z nauk przyrodzonych, (z drzewory-tem rysunku Polkowskiego.) —Pamiętniki zapałki, przez nią samą spisane, (c. d.)—Psoty Kazia, (z 2 drzew.) rysunku Kostrzewskiego.)

* Nr. 15 *Przeglądu Tygodniowego życia społecznego, literatury i sztuk pięknych*, wyszedł z druku i zawiera:—Słówko do czasopisma „Kłosów".—Kronika krajowa.—Korespondencja z Przasnyskiego i Żarek.—Godzina objadowa, humor. Wł. Sab (dok.)—Dzieje serca, komedja W. Szymanowskiego, (przegląd teatralny.)—Kronika zagraniczna.—Wiadomości z literatury i stuki.

---

* (Japończycy w Petersburgu). Dnia 21 marca, w departamencie azjatyckim ministerstwa spraw zagranicznych, prezentowało się sześciu młodych japończyków, niedawno przybyłych do Petersburga. Jak wiadomo, rząd japoński wysłał ich do Rosji w celu naukowym; młodzieńcy ci, z których najstarszy liczy lat 18, a najmłodsi po lat 12 wieku, mają tu pobierać europejskie ukształcenie i poświęcać się różnym specjalnym wiadomościom, aby za powrotem do kraju, wprowadzić je w życie i obeznać spółziomków swych z ulepszeniami i udoskonaleniami, nieznanemi dotąd w Japonji. Także partję młodych japończyków wysłano do Francji i Anglji w takim samym celu. Podróż z Japonji odbyli oni na korwecie rosyjskiej „Bohater", która przywiozła ich do Cherburga, skąd następnie udali się lądem, na Kolonję, do Petersburga. (*Birż. Wied.*)

---

* (Polska szlachta i duchowieństwo wobec sporu prusko-austrjackiego). *Poznań, 11 kwietnia.* Wychodzący tu *Dzien. Pozn.* nie wdaje się prawie wcale w kwestję zajścia pomiędzy Prusami i Austrją. Lecz sympatje polskiej szlachty i duchowieństwa, nadających tu obecnie ton, są widocznie po stronie Austrji. Stronnictwo postępowców pruskich znajduje przeto znowu sprzymierzeńców wśród tych, którzy w stosunku do Niemiec okazywali się stale jako konsekwentni tych ostatnich nieprzyjaciele. Jest to charakterystycznem znamieniem, że stronnictwo to trzyma zawsze z wrogami ojczyzny. Patrjotyzm tego stronnictwa nie jest niczem innem, jak tylko obłudą i udaniem. Wiedzą o tem dobrze nieprzyjaciele Prus, każdy bowiem, kto ma oczy, widzi to dokładnie; ztąd pochodzi pobratanie się tych ludzi, którzy oprócz zawiści i nienawiści, nie mają nic z sobą wspólnego. (*Patr. Z.*)

* (Uzbrojenia Austrji.) Korespondent krakowski do *Dzien. Pozn.* pisze pod 12-ym b. m. pomiędzy innemi: „Pułk piechoty arcyksięcia Jana, o którym donosiłem, że prawdopodobnie stanie załogą w Krakowie, otrzymał po świętach telegrafem rozkaz wymarszu w zachodnią stronę monarchji. Roboty fortyfikacyjne idą znów z coraz większym pośpiechem i szańce ziemne, jakby cudem wydobyte, łączą już łańcuch warowni okrążających miasto."

* (Gazeta Przemysłowa). Otrzymaliśmy już sześć numerów pisma tygodniowego pod tytułem *Gazeta Przemysłowa*, wychodzącego od początku marca r. b. w Krakowie; redaktorem odpowiedzialnym jest Wład. Rozwadowski, prof. instytutu technicznego, a wydawcą Walery Kołodziejski, inżynier cywilny. Pismo to odznacza się doborem artykułów i w ogóle wyborną redakcją; co się zaś tyczy jego przymiotów zewnętrznych, takowe stanowią: bardzo piękny papier, wyborny druk, doskonałe drzeworyty i w ogóle staranne wydanie. Ostatni, szósty numer tego pisma obejmuje następujące artykuły: „Jedwabnik dębowy. Bombyx vel Saturnia Pernyi," przez profesora Dra Kozubowskiego; jest to traktat o hodowaniu jedwabników noszących powyższą nazwę i pochodzących z Chin i Japonji, z ilustracjami; znaczną liczbę jajek tego użytecznego jedwabnika, który został w roku zeszłym po raz pierwszy w Krakowie wychowany, Dr Kozubowski otrzymał i gotów jest odstąpić część ich miłośnikom nauki dla dalszego ich badania. „Lokomobil," z ilustracją. „Siewnik Albana" również z ilustracją; z obszernego traktatu o sposobie używania tego narzędzia dowiadujemy się, że głównie fabryka machin pod firmą Borosch i Eichmann w Pradze czeskiej, położyła zasługi przez wydoskonalenie i rozpowszechnienie tego narzędzia, wielce dla gospodarzy wiejskich użytecznego. Pod rubryką rozmaitości znajdujemy następujące artykuły: „Szkoła dla piwowarów;" „Wielki wpływ wody na tworzenie się mleka" (z drzeworytem); „Spis artykułów na Wschodzie teraz pokup mających;" „Przechowanie ziemniaków;" „Latarki bezpieczeństwa" (z drzeworytem); „Wyciski rzepakowe jako pożywienie pszczół;" „Hodowanie chmielu" i t. d. W końcu idą „Pytania" i „Odpowiedzi."

* (Bójka w Lizbonie.) We wszystkich krajach, gdzie na nieszczęście kościół i państwo nie są oddzielone, nietolerancja religijna wychodzi od czasu do czasu na jaw za pomocą czynów, o których nie można przemilczeć. Tak, w Lizbonie, z powodu procesji urządzonej przez zakonników reguły dos Terreiros do Carmo, miała niedawno miejsce bójka pomiędzy zakonnikami i ludem a wojskiem, bójka która mogła pociągnąć za sobą bardzo smutne następstwa. Zakonnicy pomienieni wyszli z kościoła w uroczystej procesji, i dla nadania swemu orszakowi większej okazałości, upraszali o spółudział siły zbrojnej i uzyskali takowy. Przymierze podobne nie chybia nigdy swego celu, eskorta zaś bagnetów przywodzi na pamięć, mniej więcej dokładnie, piękne dnie inkwizycji i słynną noc św. Bartłomieja. Zakonnicy przeto postępowali śpiewając wzdłuż ulicy, poprzedzani przez oddział konnej gwardji municypalnej z muzyką na czele i eskortowani przez żołnierzy, którzy szli za procesją z odkrytemi głowami, trzymając kaski w ręku. Słońce świeciło w całej swej okazałości, tak iż sądzić było można, że same nawet planety biorą w tej procesji radośny udział; lecz na nieszczęście, promienie słoneczne, padając na pozłoty i wyniosłości, również jak i na kaski trzymane w ręku, rzucały cień po przed konie, które nie rozumiały zaszczytu jaki je spotkał, iż figurują w tak poważnym orszaku. Poczęły więc one spinać się i swawolić, bez najmniejszego względu dla zakonników dos Terreiros do Carmo. Widząc to, oficer dowodzący, dla uniknienia wypadku, rozkazał żołnierzom ponakrywać głowy. Lecz w Portugalji, żołnierze nie mogą brać udziału w procesji z nakrytą głową, i z tego powodu jeden z zakonników zbliżył się do oficera i rzekł do niego tonem rozkazującym: „Z polecenia monsiguora biskupa, odkryjcie głowy." Oficer nie zwrócił na ten rozkaz najmniejszej uwagi; wówczas zakonnicy popchnęli wiernych, którzy rzucili się na gwardję municypalną; ta ostatnia nie mogła obronić się inaczej jak tratując najgwałtowniejszych katolików, poczem uważała siebie za bardzo szczęśliwą, gdy zdołała wycofać się, pozostawiając procesję kończącą zwycięzko i z tryumfem swój pochód. Zabici i ranni będą zapewne uważani za męczenników; powznoszą im kaplice i pomniki świetne, na grobach zaś ich ludzie łatwowierni każą odprawiać z wielkim kosztem nabożeństwa bez liku, ku wielkiemu zadowoleniu zakonników dos Terreiros do Carmo. Podobne rzeczy widzieć można także gdzieindziej niż w Portugalji i wszędzie znaleść można świętych Kuncewiczów.—Fakta które przytoczyliśmy, są dostateczne dla oświecenia we względzie nietolerancji zakonników portugalskich i ich zręczności w wywoływaniu fanatyzmu mas nieoświeconych. Też same powody popychają we Włoszech księdza zbyt gorliwego do posłania swych parafian dla spalenia żywcem protestantów gromadzących się ażeby chwalić Pana Boga podług swego obrządku. Widzimy wszędzie stosowanie tej zasady księżej: „wiara nie rozumuje, lecz narzuca się." I dla narzucenia jej za naszych dni, w drugiej połowie XIX wieku, używane są we Włoszech rozruchy, pożary i palenie książek. Widzimy przeto, że postęp kroczy w krajach katolickich bardzo powoli i że nieprzyjaciele ludu są dobrze świadomi tego co robią.

Telegramy.

Bukareszt, *14 kwietnia.* Dziś odbyło się tu głosowanie powszechne za wyborem księcia Hohenzolernskiego.

Wiedeń, *14 kwietnia. Oesterr. Z.* zapewnia stanowczo, że dotąd nie uchwalono, ani całkowitego ani częściowego uruchomienia.

Monachjum, *14 kwietnia. Bayerische Z.* donosi, że rząd bawarski ponownie robił kroki, aby uniknąć wybuchu w sporze austro-pruskim.

Wiedeń, *15 kwietnia. Debatte* pisze: Konferencja państw średnich w Monachjum, postanowiła nie przystępować do obrad nad pruskim wnioskiem reformy, dopóki oba wielkie państwa się nie rozbroją.

Paryż, *15 kwietnia. Constitutionnel* podaje artykuł dla uspokojenia giełdy. Wojna wcale nie jest pewną. Nie należy lekceważyć kroków w celu zapewnienia pokoju wielkich mocarstw europejskich, które jakkolwiek neutralne, nie pozostaną obojętnemi. Stan rzeczy nie jest wcale rozpaczliwy.

Ameryka.

* (Fenjeni). *Nowy Jork, 31 marca.* Przewódca fenjenów amerykańskich polecił mówcom fenjenistowskim, ażeby nie mówili publicznie o polityce i o projektach fenjenów. (*Nord.*)

* (Polityka prezydenta. — Armja). Podług wiadomości z Nowego Jorku, prezydent Johnson kroczy wytrwale po drodze, na którą wszedł dla pokonania dążności radykalnych. Deputacji z Jersey, która zgłosiła się do niego dla ofiarowania mu swego poparcia, odpowiedział on, że cieszy się z zachęty dawanej przez tych, którzy życzą sobie utrzymania zasad unji, i że jest za ztary, ażeby mógł zrobić choć jeden krok wstecz.—Ze sprawozdań ogłoszonych przez rząd o składzie armii Stanów Zjednoczonych, okazuje się, że takowa liczyła 9-go stycznia r. b. 152,525 ludzi, pomiędzy którymi było 26,525 ludzi armji regularnej, resztę zaś stanowiły oddziały ochotników. Pomiędzy tymi ostatnimi było 63,000 murzynów. Budżet armji na rok bieżący oznaczony został na 88 milionów dolarów. (*Nordd, A. Z.*)

Anglja.

* (Bil reformy). Na odbytem u lorda Russella, dnia 11-go b. m., zgromadzeniu deputowanych należących do stronnictwa liberalnego, lord Russell oświadczył w mowie, którą miał na korzyść bilu reformy parlamentarnej, że uważać będzie tę sprawę za kwestję gabinetową, i że dla rozbrojenia opozycji, da przyrzeczenie, że nowe krzesła obsadzone zostaną jeszcze za teraźniejszego gabinetu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Lord Grosvenor.—Jamaika.—Pożar). *Londyn, 12 kwietnia. Morning Star* donosi, że wczoraj, na meetingu konserwatystów, lord Grosvenor chciał cofnąć swą poprawkę, lecz przeszkodzili mu w tem torysowie, względem których zobowiązał się postawić takową.—Wiadomości z Jamaiki potwierdzają, że komisja śledcza ukończyła swe prace. — Straszny pożar zniszczył w Port-au-Prince przeszło 800 domów. (*Nord.*)

Austrja.

* (Kwestja reformy związku). *Wiedeń, 13 kwietnia.* Większość rządów związku niemieckiego zgodziła się na to, że wszczęcie narad nad pruskim wnioskiem dotyczącym parlamentu niemieckiego, powinno być poprzedzone porozumieniem co do projektu reformy związku, który ma być oddany temu parlamentowi do roztrząśnięcia. (*Schl. Z.*)

* (Zaprzeczenie). *Peszt, 12 kwietnia. Sürgöny* zaprzecza wiadomości podanej przez *Wanderera*, jakoby rząd zarządził środki dla przeszkodzenia manifestacjom, przez które naród chce wynurzyć wotum zaufania do sejmu i Deaka. (*Wien. Abp.*)

Azja

* (Morderstwo). Depesza otrzymana w Londynie, donosi z Macao pod d. 13-m marca, że aresztowano i oddano w ręce władz konsularnych kilku chińczyków podejrzanych o morderstwo popełnione na pokładzie statku francuzkiego *Hong-Kong.* (*La Patr.*)

Francja.

* (Zwycięztwo). Donoszą z Algierji, że po odniesionem zwycięztwie w d. 16 marca przez oddział ekspedycyjny pułkownika Colomba, nieprzyjaciel pokazał się po dwa razy z zamiarami nieprzyjaznemi, ale na prostą tylko demonstrację naszych wojsk cofnął się na południe.—Zwycięztwo odniesione w d. 16 marca skłoniło kilku naczelników, którzy byli stronnikami Si Lala, do poddania się wojskom francuzkim. (*La Patr.*)

* (Petycja). *Paryż, 11 kwietnia.* Senat francuzki zajmował się wczoraj petycją domagającą się odmiany konstytucji co do prawa otrzymywania prośb należącego dotychczas wyłącznie do izby, ażeby prawo to rozciągnięte było do całego ciała prawodawczego. Jest to bezwątpienia za wielkie żądanie od senatu, ażeby podzielił się z innem ciałem prerogatywą, która mu dotychczas wyłącznie samemu przysłużała, i pewną jest rzeczą, że sam prośbodawca nie robił sobie iluzji co do przyjęcia, jakiego dozna jego prośba. Przyjęcie też owej prośby było prawie odmowne, komisja postanowiła przejście do porządku dziennego, ale na wniosek p. Delangle, senat przyjął tymczasowo po prostu ową kwestję. Nad petycją tą nie odbyły się żadne rozprawy, i tak senat jak i pu-

bliczność pozbawioną była mowy, którą p. Persigny miał zamiar wypowiedzieć przy tej sposobności. (*Nord*).

Hiszpanja.

* (Kortezy i kolonje). Kortezom hiszpańskim oddany został do zatwierdzenia traktat handlu i przyjaźni z Chinami. Przy wzmiance o kortezach, wspomnieć także należy, że wyspy Porto-Rico, Pinos i Kuba udadzą się 15-go b. m. delegowanych, którzy mają przybyć do Madrytu dla brania udziału w posiedzeniach kortezów hiszpańskich podczas rozpraw w przedmiocie interesów tych wysp. Podobny sposób traktowania spraw kolonij hiszpańskich jest nowy, i zapewniają, że pierwsza kwestja, jaką delegowani pomienieni mają się zaprzątać, będzie stopniowe zniesienie niewolnictwa w tych kolonjach. Komitet zasiadający w Havannah zgromadził już wszelkie materjały i dokumenta, dotyczące tej kwestji. Jenerał-kapitanem wyspy Kuby, jak donosi *Epoca*, mianowany został jenerał Lersundi, albowiem dotychczasowy jenerał-kapitan Dulce, z powodu udziału w przewożeniu na tę wyspę murzynów, nie mógł pozostać na tem stanowisku. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wojna z Chili). Nie zdaje się potwierdzać wiadomość, że jenerał hiszpański Quesada udał się na plac boju na oceanie Spokojnym. *Patrie* zapewnia, że jenerał ten nie wyjechał i nie wyjedzie, gdyż wielkie mocarstwa zamierzają skorzystać z ostatniej bitwy w kanale Chiloë dla pogodzenia Hiszpanji z rzeczpospolitą Chili. (*Nordd. A. Z.*)

Meksyk.

* (Bandyci). *Patrie* podaje wiadomość, że bandyci, którzy atakowali w pobliżu miasta Meksyku poselstwo belgijskie, zostali ujęci. Z zeznań ich okazuje się, że główni przewódcy band mają stosunki z miastem Meksykiem i są dokładnie zawiadamiani o wszystkiem, co się tam dzieje. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Uzbrojenia.—Wyrok). *Berlin, 13 kwietnia. N. Preus. Z.* pisze: Wiadomość podana przez niektóre gazety, że oprócz poprzednio wyszczególnionych twierdz na Szlązku i w prowincji saskiej, inne jeszcze mają być uzbrojone, jest niewierna. W niektórych tylko jeszcze twierdzach zwiększone zostały kompanje robotnicze i oddziały straży ogniowej.—Sąd kryminalny skazał dziś, w sprawie wytoczonej pismu *Börsen Z.* z powodu uwag o procesie Wartensleben-Frese, redaktora tego pisma Brockhoffa na pięć tygodni więzienia (*Wolffs T. B.*)

* (Rezolucje nationalvereinu). *Berlin, 11 kwietnia.* Na dzisiejszem tłumnem zgromadzeniu członków berlińskiego nationalvereinu, przyjęto jednozgodnie następujące rezolucje: Zawikłania, które zagrażają wojną niemcom, dowodzą nietrwałości konstytucji związku; kilkakrotne nadaremne usiłowania rządów o przyprowadzenie do skutku reformy związkowej świadczą o tem, że cel nationalvereinu jest usprawiedliwiony. Berlińscy członkowie tego ostatniego są przekonani o tem, że należy popierać słuszne pretensje Prus co do połączenia księstw pod względem wojskowym i morskim, a nie pod względem gwałtownej anneksji, który przeprowadzenie obciążyłoby Prusy odpowiedzialnością za wojnę zagrażającą i za wmieszanie się obcych mocarstw. Obecny projekt reformy związku może tylko być doprowadzony do skutku pod kierunkiem rządu, który prawo konstytucyjne w nieograniczony sposób wprowadza w życie we własnym kraju. (*Wien. Abp.*)

Turcja.

* (Reklamacje. — Korpus obserwacyjny. — Policja tajna). Wiadomości z Konstantynopola donoszą pod d. 4-m kwietnia, że podatek nałożony na właścicieli, wywołał reklamacje.—Korpus wojska, złożony z 60,000, czuwać będzie nad prowincjami chrześciańskiemi i wkroczy zaraz do księstw na przypadek zaburzenia.—Na wiadomość o sprzysiężeniu na życie sułtana, ministerstwo utworzyło tajną policję, składającą się z 550 ajentów. (*Nord*).

* (Księstwa dunajskie.—Armja.—Spisek). Posiedzenia nowej izby rumuńskiej otwarte zostaną 10-go maja. Dnia 24-go b. m. odbędą się wybory na wyborców. Co się zaś tyczy wyborów na deputowanych, takowe odbędą się 29-go b. m. w okręgach wiejskich i 1-go maja po miastach. Zbytecznem byłoby nadmieniać, że w obec teraźniejszego położenia księstw, intrygi wyborcze są już w wielkim ruchu.—Z Konstantynopola donoszą, że dla strzeżenia prowincij chrześcjańskich, skoncentrowano 60,000 wojska, które mają wkroczyć do księstw dunajskich, jak skoro wynikną tam rozruchy. Jednocześnie znajdujemy w tychże wiadomościach poniekąd wyjaśnienie niespodzianej dymisji Mustafa-paszy. Miano wykryć spisek na życie sułtana, i z tego powodu ministrowie zorganizowali tajną policję, mającą do swych usług 550 ajentów. W ogóle w Turcji panuje jakaś niespokojność, kursa bowiem papierów rządowych znacznie spadły, nowe zaś konsole notowane są po 39. Niektórzy spekulanci zawiesili wypłaty. (*Nordd. A. Z.*)

* (Srodki sanitarne). Z Suezu donoszą, że pierwsza karawana pielgrzymów muzułmańskich przybyła do Dżeddah. Komisja sanitarna, zwołana przez lekarza Yussuf-Baya, zbadała tę karawanę i przekonała się, że stan jej sanitarny jest zadowalniający. Zanim pielgrzymi udadzą się w dalszą podróż do Mekki, muszą oni zabawić przez ośm dni w osobnym, przeznaczonym na ten cel budynku, położonym o 3 kilometry od Dżeddah. Te srodki ostrożności dają nadzieję, że cholera, ten straszny gość azjatycki, nie zostanie, jak w przeszłym roku, przyniesioną do Europy przez pielgrzymów. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy.

* (Finanse papiezkie.—Powinszowanie). Zdaje się, że państwo kościelne nie pozbyło się jeszcze swych kłopotów finansowych. Pogłoskom o powodzeniu układów w przedmiocie pożyczki, zaprzeczył sam kardynał Antonelli w obec kilku posłów.—Papież przesłał redaktorom dziennika *Civita Cattolica* brewe z powinszowaniem, w którem upoważnia ich do zgromadzenia się dla dalszego prowadzenia ich prac po za obrębem Rzymu, jeżeli okoliczności zmuszą ich do tego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Bandytyzm). *Monitor* donosi w swoim buletynie politycznym, że liczba rozbójników na granicach południowych państwa papiezkiego znacznie się obecnie zmniejszyła. Liczba ta nie przenosi nawet stu ludzi. Pod światłym kierunkiem ministra wojny organizacja wojsk papiezkich uzupełnia się z wielką regularnością. Rezultata już otrzymane są bardzo zadawalniające. (*La Fr.*)

* (Armja włoska). *Italie* oświadcza, że czynny kontyngens armji włoskiej składa się obecnie z 351,468 ludzi, z wyłączeniem dwóch kategorji 1842 i 43 roku pozostawionych do dyspozycji rządu, drugiej kategorji 1844, której ćwiczenia rozpoczną się w dniu 16 kwietnia i rekrutów z 1845 roku, których wkrótce powołani zostaną do wojska. (*La Fr.*)

* (Przygotowania wojenne). Ostatnie dzienniki włoskie są bardziej wojownicze od poprzednich. *Italie* donosi, że dawódcy oddziałów wojsk otrzymali od ministra wojny okólnik, polecający im uformować rychło kadry kompanij rezerwowych. *Italia*, pismo wychodzące w Neapolu, potwierdza wiadomość o tem, że żołnierze nieograniczenie urlopowani mają być wkrótce powołani do swych oddziałów. *Popolo italiano*, pismo genueńskie, zapewnia, że przygotowania wojenne, robione przez Austrję w przewidywaniu wojny z Prusami, są nadzwyczajne. Jenerałowie odbywają nieustannie inspekcję twierdz, pułkom zaś rozkazano, ażeby były stale w pogotowiu, tak jak gdybyśmy byli w przeddzień rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Nareszcie *Independente* neapolitańska donosi, że baterje które stały w Kapui i Caserta i którym dano poprzednio rozkaz udania się lądem do Penara, otrzymały obecnie polecenie odpłynięcia na statkach do Genui, dla przyśpieszenia ich przybycia na widownię domniemanych wypadków. (*La Fr.*)

* (Plan finansowy). Telegram doniósł z Florencji, że pomiędzy p. Scialoja i komisją finansową izby deputowanych nastąpiło porozumienie. Dowiadujemy się obecnie w tejże kwestji, że komisja pomieniona zażądała następujących w planie finansowym modyfikacji, na które, jak się zdaje, p. Scialoja przystał: podatek od ruchomości ma być oznaczony na 8 pct.; podatek konsumcyjny ma być podwyższony co do niektórych artykułów żywności; cło przywozowe od zboża podwyższyć należy z 50 centymów na 1 franka; zamiast podatku od słodu, ma być ustanowiona opłata od trunków, i nareszcie ma być zaprowadzona w administracji wydatków rozległa reforma dla uzyskania oszczędności 70 milionów; w ten sposób spodziewają się zmniejszyć deficyt do 70 milionów. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 9 kwietnia.

Powrót marszałka.—Tekst autentyczny odpowiedzi cesarskiej.—*Narodówka* zadowolona ciska na wszystkie str ony kamieniami.—Kahał lwowski.—Pogłoski o mającym ukazać się dzienniku.

Wczorajszym pociągiem wieczornym przyjechał do Lwowa z Wiednia ks. Leon Sapieha marszałek sejmu. Hr. Gołuchowski *pozostał* w Wiedniu.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu—pierwszem po świętach—zdał sprawę ks. marszałek z przyjęcia deputacji sejmu galicyjskiego przez Naj. Pana, poczem odczytano odpowiedź cesarską na prośbę o kanclerstwo.

Odpowiedź ta brzmi dosłownie.

„Przyjmuję łaskawie objaw wierności sejmu galicyjskiego i wezmę pod ścisłą rozwagę wyrażoną w adresie prośbę. Najpierw potrzeba będzie uwzględnić całkowicie te żądania (te wymagania), które wypływają z kwestij dotyczących ustroju całej monarchji, a od rozwiązania których zawisła harmonja w stosunku wzajemnym części do całości. Sejm jednakowo, którego lojalne i patrjotyczne zachowanie się z zadowoleniem spostrzegam, niechaj będzie przekonanym o mojej cesarskiej życzliwości, która mną kierować będzie i przy mojem postanowieniu."

Gazeta Narodowa nieposiada się z radości nad tą odpowiedzią, aby z całą swobodą ulicznika szarpać po swojemu stronnictwo sejmowe ruskie. Satelici jej, którzy zwykle krzyczą pierwej ho, zanim przeskoczą, szydzą z rusinów, że tą samą bronią, jaką dotąd wojowali,—bronią lojalności—większość sejmowa miała ich niby już pokonać. Nasi uprzywilejowani patrjoci miewają zwykle przemijające chwile uniesienia ich bezprzykładnej buty i głupoty, po którem następuje długotrwałe rozczarowanie...

Statut dla miasta Krakowa został przez cesarza zatwierdzony. Z obawy, by i statut dla miasta Lwowa nieotrzymał sankcji najwyższej, który jak wiadomo, liczbę radnych żydowskich ogranicza, zamyśla kahał tutejszy wyprawić deputację do tronu z przedstawieniem, że uchwalony przez sejm statut nieuwzględnia należycie praw ludności żydowskiej. Żydzi nasi malkontenci, zabierają się nie w porę do nader niebezpiecznej dla nich demonstracji, która w obec powszechnej w kraju ku nim niechęci, może bardzo łatwo wywołać tak smutne sceny, jakie wyprawiano w Czechach.

Krążą pogłoski, że p. Zygmunt Kaczkowski zamyśla wydawać i redagować nowy dziennik polityczny i że w tym celu puka do kieszeni szlachty posesjonatów. Być może, że mu się powiedzie zebrać potrzebny fundusz, gdyż szlachta, mimo tego że *Narodówka* od czasu do czasu niezaniedbuje przysmażyć jej wątróbkę—pogardza tym organem, jak go nazywa, „uliczników i rzezimieszków." δ.

Paryż, 12 kwietnia.

Szarlatanerja i jej potęga.—Dowodem Francuzi.—Przyczyna wzajemnych sympatij.—Spisek w celu porwania Napoleona III.—Wpływy ces. Eugenji.—Proces brukselski, nazwiska uwięzionych.

Kto większy szarlatan, ten większe ma powodzenie. Bezczelnie a śmiało, z wiarą w siebie, a z cywilizacją na ustach jak tutejsi krawcy, a wszystko się uda. Dowodem tego najlepszym naród francuzki: nieuk, prowincje jego czytać nieumieją, Europa stawia go na świeczniku oświaty; chciwy podboju, choć go niezdolny utrzymać, a świat go robi opiekunem uciśnionych i pokrzywdzonych; instytucje jego, elekcje, martwa litera, a wszyscy go robią liberalnym; dworzanin, pełzający na brzuchu, przed wszystkiem co od niego wyższe, ginący za orderem, opinja go nazywa republikanem; prasa jego zapełniona w większej połowie obrzydliwemi anonsami, a wszyscy ją jednak czytają. I czem się to dzieje? Komedją i odurzającą blagą. Dla tej to widać przyczyny panuje taka sympatja między emigracją a francuzem; chociaż pierwsza drugiego, a drugi pierwszą nieustannie oszukują, ale zawsze avec conviction i epitetem, *grand peuple souverain* (bez pozwolenia policji, nie mogący zebrać się w liczbie dwudziestu osób), *grande nation heroïque*. Tak podobni z podobnymi sympatyzują, to też dla tego, chociaż francuz sto razy emigranta okpi, emigrant jednak zawsze, na skinienie pierwsze swego przyjaciela, pod budowę swej ojczyzny ogień podłoży. Blaga francuzka zawody emigracyjne ukoi, a kraj zrujnowany, będzie ogłoszony za heroiczny, za Francję północy, i czyż to niedostateczne wynagrodzenie za łzy wdowie, za okradzenie i zniszczenie całego narodu?

Jeden z najlepszych płodów tego szarlatanizmu jest bezwątpienia następujący, który przed parą dniami dzienniki tutejsze do wiadomości publicznej, a propos kwestji niemieckiej podały: deputowani nasi (następcy tych samych, których jenerał Bonaparte grenadjerami z sali obrad przez okna wyrzucił i tych, którzy dali się rozpędzić i uwięzić przez prezydenta rzeczypospolitej), od niejakiego czasu tłumnie uczęszczają do bibljoteki ciała prawodawczego, gdzie wsparci na kartach Europy, palcami prowadzą armje od Renu nad Wisłę i z nad Wisły nad Adrjatyk.

I Napoleon I-szy prowadzał tam swe armje, lecz inne dziś czasy i palce deputowanych nie zrobią na nikim innym wrażenia, jeżeli nie na bogatych imaginacjach emigracji. Lecz ponieważ wojny nie będzie, przejdźmy więc lepiej do innego przedmiotu.

Znów odkryto w tych dniach jakiś ogromny spisek, którego celem było porwanie Napoleona III, coś na kształt uwięzienia księcia Kuzy. O innych szczegółach spisku nikt nic nie wie, gdyż tu nigdy nikt nic

nie wie co się dzieje z spiskowcami, których odkryją.—w nocy, w sekrecie; giną oni jak w morzu.

Z pierwszym ciepłem, cesarz ma zwiedzać prowincje, by rozgrzać swą obecnością między wieśniakami entuzjazm, ostudzony przez wpływ cesarzowej, protektorki katolików i cesarstwa meksykańskiego, w którym ksiądz jest dyrektorem prasy, oraz namiętnej wielbicielki i naśladowniczki Marji-Antoniny, do której podług zręcznych dworzan, ma być bardzo podobna. Ztąd to podobno ma być tak wielka przyjaźń tutejszego dworu dla Austrji.

Pomimo wysokich wpływów, które zmienić potrafiły zbyt surowego sędziego śledczego i uwolnić na słowo honoru siedmiu z uwięzionych w Brukselli za bilety fałszywe emigrantów, sprawa ta nie została ogłoszona za niebyłą, jak tego żądano; przeciwnie, nowe w tych dniach odbyły się aresztacje. Nazwiska uwięzionych są następujące: Frankowski, Włodzimierz Wolski, Kazimierz Kropiwnicki, Krakus Kozakowski, już uwięziony letnią porą zeszłego roku w Paryżu z tej samej przyczyny, Hartig i t. d.

Z głównych świadków jest doktor M., uwięziony w Paryżu za zmianę biletu fałszywego na ulicy de la Paix w 1863 r., następnie wygnany z Francji, od tego czasu osiadł w Brukselli. Inni świadkowie składają się głównie z tych, u których uwięzieni zmienili za trzydzieści tysięcy franków fałszywych biletów. Tak świadkowie jak obwinieni, badani są, czy znali i byli w stosunkach z d-rem L. i jego bratem, oraz S. i t. d., zamieszkałymi w Paryżu. Te same pytania zadawane są i co się tyczy Bayera i innych, którzy uwięzieni są w Londynie. Sędzia badawczy wypytuje się także bardzo szczegółowo o moralność dra M., oraz o okolicznościach, jakie towarzyszyły przy jego uwięzieniu w Paryżu. Co do tego uwięzienia doktor M. tłumaczy się w ten sposób, że L. pożyczył od niego trzysta franków i że należność tę zwrócił mu w sto rublowym bilecie ruskim. Czemu jednak doktór M., podarł i połknął ten bilet kiedy bankier posłał po policjantów? Czemu także raczej wolał siedzieć w Mazas, aniżeli wspomnieć przed sądem o swym koledze doktorze L.? - Tego nie wiemy, to wszakże wiemy z procesu londyńskiego, że pierwsze próbki biletów fałszywych, składające się z dwóch papierków po 25 rubli, dostarczone były Kurzynie przez dra M. *Kaz. Ur.*

P. S. Ostatnie wiadomości. Jenerał Halecki, oznaczony w dziennikach tutejszych i belgickich tylko literą C., wypuszczony został z więzienia na słowo że nie opuści Brukseli w czasie procesu i że stawi się na każde zawołanie sądu. Sabowski (eks-redaktor *Wytrwałości*) uciekł z żoną, zostawiwszy wszystkie rzeczy w hotelu, na godzinę przed tem gdy go miano aresztować.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 14 kwietnia.

Na targach angielskich pszenica zagraniczna, była w tym tygodniu więcej żądaną. W Londynie najwyższe ceny zeszłego tygodnia dobrze się utrzymały, a w Liverpoolu i Bristolu notowano małe podwyższenie. Podług ostatniej depeszy londyńskiej, wczoraj na tamtejszym targu było znów mniej chęci do kupna. Towar krajowy, z powodu lichej kondycji, z trudnością znajdował kupców i zaledwo zeszłotygodniowe ceny osiągał. Jęczmień o 1 szyling na kwarterze tańszy, lecz dobry ma odbyt ceny owsa miały tendencję do podniesienia się. Groch bez zmiany. We Francji ceny pszenicy, na wszystkich placach bez zmiany się utrzymały, lecz tranzakcje nie były czynne. Dobry towar jest poszukiwany. Żyto mało ofiarowane i zdaje się, że tego towaru już nie wiele we Francji. Jęczmień i owies, po niezmiennych cenach z łatwością znajdują kupców.

Na naszym placu tranzakcje spokojne. Pomimo bardzo małego spławu, chęć do spekulacji nie ożywia się i ceny się nie wzmacniają. Wyborowa pszenica jedynie była więcej żądaną i kilka interesów po niezmiennych cenach zeszłego tygodnia zawarto. Ziarno podrzędne zaniedbane, ceny się chwiały i miały tendencję do cofnięcia się. Z żytem w sprzedaży miejscowej było nieco lepiej, płacono chętniej najwyższe ceny zeszłego tygodnia. Na odstawę maj i czerwiec kontraktowano po 340 guld. 4910 funt. Jęczmień przy słabym pokupie był o 2 sgr., groch o 1 sgr. na szeflu tańszy. W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 14,300 korcy, żyta 7,800 korcy, jęczmienia 6,500 korcy, owsa 1,300 korcy, grochu 4,420 korcy, rzepaku 390 korcy; płacono: pszenicę 250 do 249 funt. wysoko pstrą i szklistą złp. 55 gr. 6 do złp. 53 gr. 6; 247 do 242 funt. piękną jasną złp. 53 gr. 28 do złp. 52 gr. 18; 242 do 235 funt. dobrze pstrą złp. 49 do 44; 228 do 202 funt. po złp. 36 gr. 27 do złp. 30 gr. 24, za korzec; żyto po złp. 31 gr. 21 do złp. 36 gr. 27 za korzec; jęczmień złp. 26 gr. 9 do złp. 30 gr. 5 za korzec; owsa złp. 17 gr. 27 do złp. 20 gr. 9; groch od złp. 31 gr. 21 do złp. 36 gr. 27; rzepak od złp. 61 gr. 9 do złp. 65 gr. 9 za korzec. Od 7 do 13 kwietnia przybyło Wisłą do Gdańska: pszenicy 910 korcy, żyta 5,824 korcy, jęczmienia 4,074 korcy, grochu 260 korcy, kuchów 1343 cetnarów, belek sosnowych 4,420 sztuk.

Kursa zmian: Londyn 6.21, Hamburg 151$^3/_4$, Amsterdam 143.

Aleksander Makowski et Comp.

Rozmaitości.

* (Samobójstwo). *Rusk. Wied.* piszą, że 22-go marca v. s., w piotrowskim parku (w Moskwie), jadący w karecie rzeczywisty radca stanu Płaton Szatochin, były gubernator włodzimierski, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Wyjechawszy o godzinie 2-ej z swego mieszkania przy ulicy Sadowej, z dwoma nieletniemi dziećmi i guwernerem, do ogrodu zoologicznego, gdy guwerner z dziećmi wysiedli, aby pójść na przechadzkę, p. Szatochin kazał stangretowi jechać na Pokrówkę, powiedziawszy dzieciom że wkrótce powróci. Na Pokrówce stanął przed hotelem, i zapytawszy o jakąś osobę, kazał się wieźć za twerską rogatkę; a tu, za pałacem piotrowskim, kazał zawrócić ku teatrowi; w tem na zawrocie w karecie dał się słyszeć wystrzał. Przestraszony woźnica, obejrzawszy się, spostrzegł dym wychodzący z obu stron karety i domyślając się jakiegoś wypadku, pośpieszył ku domowi. W karecie obie drzwiczki były otwarte, zastrzelony siedział w nachylonej pozycji na tylnem siedzeniu ze spuszczoną głową, oblany krwią, sączącą się z ust i nosa; w prawej ręce trzymał pistolet, którego kurka dotykały palce; w lewej ręce znajdowały się rękawiczki. W bocznej kieszeni znaleziono pudełeczko apteczne z prochem i jedwabną sakiewkę z 30 rub. 50 kop.; a w mieszkaniu znaleziono list z napisem nieboszczyka, że tylko żona jego może ten list rozpieczętować, a w razie jej śmierci, krewny ich, p. Sokownin, może to uczynić w obecności marszałków szlachty, gubernjalnego i powiatowego, którzy mają sporządzić stosowny akt. Nieboszczyk miał 48 lat wieku.

*Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Czernicki*, z Suwałk; rzeczywiści radcy stanu *Braunszwejg*, z zagranicy, *Rembieliński*, z Daszyna i *Dekuciński*, z Tłuszczy; --wyjechał radca tajny *Brujewicz*, do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 kwietnia 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Gortied Hasse w Rydze, P. Ruth w Białymstoku, B. Pogał w Białymstoku, Majer Szapira bez ozaaczenia dokałdnego miejsca, Rudolf Górski w Gzęzówce.

* W dniu 14 kwietnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 1, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 10; zaślubieni *Chrześcjanie*: Myśliński Józef fel., z Leszczyńską Anną; Ostaszewski Tymoteusz jeom., z Dudrewicz Felixą; *Starozakonni*: Paul Erlich fabr., z Grossman Ernestyną; Gegenszain Nusyn fak., z Segał Ruchlą; zmarli *Chrześcjanie*: Rose Beata lat 41 żona kow.; Kruszczyński Ferdynand lat 38 kolon.; Skalska Magdalena lat 30 wyrob.; Majkowska Amalja lat 51; Kowalski Ignacy lat 78 wyrob.; Ausztofow Mikołaj lat 34 pisarz woj.; Sierakowski Aleksander czel. szew; Derner Marjanna lat 6 córka doz.; Wesołowska Klementyna lat 2 i pół córka milc.; Kxywczelt Józef lat 2 syn kraw.; Argo Marjanna rok 1 córka wyrob.; Bachliński Juljan lat 3 syn szew.; Tafliński Jan rok 1 syn szew.; Wozniak Ferdynand lat 2 i poł syn str; Harnung Anna mies. 8 córka masz.; Oczko Balbina dni 14 córka wyrob,. Melerowicz Franciszek dni 7 syn żoł.; *Starozakonni*: Nusbaum Chaim lat 24 handl; Majzels Abram rok 1; Dziecię płci żeń., nież., urodz.;

Kalendarz.

We wtorek, 17 kwietnia, — św. Rudolfa bisk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 1; zach. o godz. 6 min. 59.

We środę, 18 kwietnia, — św. Apolonjusza męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 0; zach. o godz 7 min. 1.

Widowiska.

Warszawa, d. 4 (16) Kwietnia.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Na dochód p. Trebelli-Bettini, opera **Tankred**, przez artystów włoskich, abonament zawieszony. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Opera **Tankred**, przez artystów włoskich, abonament N. 24 lit. A. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *We czwartek*, na dochód panny Bogdanoff, balet **Korsarz**.— *Wczoraj*, dawano Balet **Modniarki**, było osób 600; — *onegdaj* **Koncert wojskowy**, było osób 1000.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Pani Kasztelanowa; Doktór Robin; Indjana i Charlemagne.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj* dawano **Dzieje serca**, było osób 600;—*onegdaj*, dawano **Pożar w Klasztorze; Starsza Siostra; Nikt mnie nie zna**, było osób 500.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

3 (15) kwietnia	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	750 8	751.9
Termometr Reaum.	+ 5 °7	+ 9. 7
Stan nieba.	na p. pog.	poch. deszcz

Największe ciepło + 15.°3 R. Najmiejsze ciepło + 5 2 R.
Z rana d. 4 (16) kwietnia + 5.°4 R. ciepła.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 4 (16) Kwietnia 1866 r

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie . . .	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	84	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę. . . . . ,	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	82	25	81	75
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za *100 Rs.	81	75	81	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*). .	65	25	64	75
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100, ... ,	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	90	50	90	—
Metaliki Lutowe za rs. 100. . . .	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100. . .	—	—	100	33
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100.	109	50	109	—
„ „ „ 1866 „	105	75	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. . .	—	—	124	75
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	71	50	71	25
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	66	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100. .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	94	75	94	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEKSLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin , . . .	100 Tal.	2 m.	120	15	120	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	120	—	119	85
Hamburg . . .	300 B. Mk.	2 m.	184	35	—	—
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	16	8	15
Paryż . . .	300 Frank.	2 m.	98	10	97	80
Wiedeń . . .	150 Zł. W.A.	2 m.	114	30	—	—
Petersburg . . .	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . .	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 26$^2/_3$
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 51$^1/_3$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 2 (14 Kwietnia) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
5-ta Pożyczka Rosyjska.		65$^1/_2$
6-ta „ „ „		83$^3/_8$
Obligacje Skarbwe 4% „		64$^3/_8$
Listy Zastawne 4%		59$^3/_4$
Bilety Banku Rosyjskiego		74$^1/_2$
Weksle na Warszawę		74
„ Petersburg 3 tygodn.		81$^5/_8$
„ „ 3 miesięczny		80$^5/_8$
„ Londyn 3 „		6 20$^5/_8$
„ Paryż 2 „		80$^1/_3$
„ Hamburg 2 „		150$^5/_8$
„ Wiedeń 2 „		93$^1/_2$
Koleje Rosyjskie		76$^1/_4$
Akcje Terespolskie		—
1sza pożyczka premiowa z r. 1864. . . .		83
2ga „ „ „ 1866. . . .		80$^1/_2$
Żyto na targu		45
„ „ dostawę wiosenną		44
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		105 70
„ Hamburg		79
„ Paryż.		42 10
Pożyczka Narodowa		60 60
5% Metaliki		56 70
Akcje Banku Kredytowego.		131 70
z PARYŻA.		
Renta 3%		66 90
Akcje Kredytu Ruchomego		596
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols).		86$^1/_4$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 1786*). *Najwyższa Izba Obrachunkowa Królestwa Polskiego.*

Na zasadzie art. 15 Ukazu Najjaśniejszego Pana z d. 9 (21) Sierpnia 1821 r. Najwyższa Izba Obrachunkowa przystąpi z kolei do niszczenia dowodów już nieużytecznych, należących do rachunków za lata 1854, 1855 i 1856, które pokwitowane lub ostatecznie zasądzone zostały.

Termin prekluzyjny, od którego uiszczenie rozpocznie się, oznacza Najwyższa Izba Obrachunkowa na dzień 1 (13) Września r. b. O czem zawiadamia wszelkie Władze Rządowe, rachujących się Kantorów i wszystkich w ogólności, którzyby znaleźli się w potrzebie czerpania jakowych wiadomości, z pomienionych dowodów, albo do nich odwoływali się, ażeby przed upływem powyższego terminu żądania swoje Najwyższej Izbie Obrachunkowej zaprodukowali, później bowiem wszelkie zgłaszania się pozostaną bez skutku.

Obwieszczenie niniejsze, dla głośniejszego upowszechnienia przez Dziennik Warszawski, Gazetę Warszawską i Kurjer Codzienny, oraz Dzienniki Gubernialne, do wiadomości podane zostaje.

Warszawa, dnia 11 (23) Marca 1866 roku.

Kontroler Jeneralny, Prezydujący Rzeczywisty Tajny Radca, Senator, Funduklej.

Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu,
3 A. Ławrynowicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2186*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości publicznej, że w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót około urządzenia bruku kostkowego z kamieni porfirowych na ulicy Krakowskie Przedmieście w miejsce dotychczasowego bruku drewnianego, przy skwerze od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Ceny robót oraz warunki dotyczące w walucie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.
1 Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót około urządzenia bruku kostkowego z kamieni porfirowych na ulicy Krakowskie Przedmieście w miejsce dotychczasowego bruku drewnianego przy skwerze po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, odstępując od takowych procentów NN. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w tychże warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem d. NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 2185*). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866 dla Warszawskiej straży policyjnej.

1. Blach nejzylbrowych z herbem miasta i Numerem porządkowym oznaczonych sztuk 1040 sztuka od kopiejek czterdziestu.
2. Sznurów wełnianych szafirowych do rewolwerów sztuk 1040, sztuka od kopiejek dwudziestu pięciu

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 66 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski
1 Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia N N. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1866 r. dla Warszawskiej straży policyjnej:

1. Blach nejzylbrowych z herbem miasta i Numerem porządkowym oznaczonych sztuk 1040, sztuka po kop. czterdzieści.
2. Sznurów wełnianych szafirowych do rewolwerów sztuk 1040, sztuka po kopiejek dwadzieścia pięć i od takowych cen procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium w ilości rs. 66 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 2187) *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na restaurację koszar i zabudowań Straży Ogniowej w Warszawie części 1, 2, 4 i 5 od sumy na rs. 2190 kop. 90, wyraźnie rs. dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt kop. dziewięćdziesiąt wykazami kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekresłań, wypiszą jaki odstępują procent od sum wykazami kosztów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony Kwit Kasy Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 17 (29) Marca 1866 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.
1 Naczelnik Kancelaji Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją iż podejmuję się restauracji koszar i zabudowań Straży Ogniowej w Warszawie części 1, 2, 4 i 5-ej za sumę anszlagową wynoszącą rs. 2190 kop. 90 (wypisać literami) i odstępuje od takowej procentów N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie ekonomicznej vadium w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N pisałem d, N.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

(*N. D. 2190*). *Rząd Gubernialny Płocki.*

Na mocy rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 3 (15) Marca r. b. Nr. 9552 podaje do powszechnej wiadomości iż na dzień 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. oznaczony zostaje powtórny termin do odbycia w biurze Rządu Gubernialnego licytacji na przedzierżawienie dochodów z mostu na rzece Narwi pod Wierzbicą w Powiecie Pułtuskim na czas od daty zawarcia kontraktu do dnia 19 (31) Grudnia 1867 roku poczynając od sumy zniżonej o 1/4 część od dotychczasowej sumy dzierżawnej, to jest od rs. 1763 kop.25 rocznie.

Licytacja odbędzie się in minus przez opieczętowane deklaracje które przyjmowane będą w dniu powyżej oznaczonym do godziny 1 z południa i mogą być albo pocztą nadsyłane za opłatą porto albo składane do rąk JW. Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy, pisanemi zaś być powinny podług wzoru poniżej domieszczonego, bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 30 zapieczętowane lakiem z dołączeniem kwitu na złożone vadium w ilości rs. 176 kop 33.

Vadium to złożone być może w Banku Polskim Kasie Gubernjalnej lub jednej z Kas Powiatowych, vadium nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymujący się obowiązany będzie takowe dokompletować na kaucją do 1/5 części postąpionego czynszu dzierżawnego.

Wydzierżawienie wspomnionego dochodu nastąpi wedle warunków kontraktu, z ostatnim dzierżawcą starozakonnym Gurfinklem w dniu 27 Października (8 Listopada) 1864 r. zawartego które mogą być przejrzane w każdym czasie wyjąwszy dni świąteczne i galowe od godziny 9 rano do 3 po południu w biurze Rządu Gubernjalnego mianowicie w oddziale komunikacji.

Płock d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,
1 Radca Gubernjalny, Słupecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego w Dzienniku Gubernjalnym zamieszczonego składam niniejszą deklaracją, mocą której obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z mostu na rzece Narwi pod Wierzbicą na czas od daty zawarcia kontraktu do dnia 19 (31) Grudnia 1867 w stosunku rocznego czynszu (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami kontraktowemi objętym.

Kwit Kasy N (lub Banku Polskiego na złożone vadium rs. 176 kop. 33 dołączam (albo też vadium to w gotowiźnie przy niniejszym składam), które wrazie nieutrzymania się albo sam odbiorę albo o nadesłanie na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N pisałem w N. dnia N.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 1984) *Zrząd Pałaców Cesarsko-Królewskich w Królestwie Polskiem.*

Podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, rozpoczętą zostanie w Zamku Królewskim w Warszawie w dziedzińcu od ulicy S-to Jańskiej, sprzedaż przez licytację publiczną, mebli wyszłych z użycia, oraz starej blachy żelaznej żelaza kutego i lanego i t. p. i kontynuować się będzie każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych od godziny oznaczonej do 2-ej po południu, aż do zupełnego ukończenia sprzedaży tej.

Warszawa d. 17 (29) Marca 1866 r.

Głównozarządzający Pałacami
Jenerał-Lejtnant, Abramowicz.
Pomocnik Grównozarządzającego
3 Naczelnik Biura Zarządu, Kwieciński.

(N. D. *2202*). *Komitet Budowy Ratusza w Warszawie*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 14 (26) Kwietnia r. b o godzinie 1-ej z południa odbędzie się w biurze Komitetu w domu pod Nr. 617 licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu 1866 r. 220 sażenów kub. ros. zlasowanego wapna z wapielni Kodrębskiej, Smotryczewskiej i Koziegłówskiej.

Cena jako precium do licytacji oznaczona w anszlagu na rs. 64 za jeden saż. kub. ros. zlasowanego wapna.

Przystępujący do licytacji winien złożyć vadium w ilości rs 1,400, które utrzymującemu się na licytacji zatrzymanem zostanie na kaucję. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy są do przejrzenia każdodziennie w biurze Komitetu wyjąwszy dni świątecznych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dostawę zechcą złożyć w czasie i miejscu wyżej wyrażonem opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego w których bez żadnych poprawek i przekreśleń, wypiszą kwotę żądaną za jeden sażeń.

Warszawa, dnia 2 (14) Kwietnia 1866 roku.

Prezes, Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Styczyński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komitetu Budowy Ratusza w Warszawie, podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy do budowy ratusza w ciągu 1866 r. 220 saż. kub. ros. zlasowanego wapna z wapielni (tu wymienić jakiej) i żądam za jeden kub. ros. saż. takowego wapna rs. (tu wymienić ilość) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Psałem dnia Kwietnia 1866 r.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr.

Podpisać imię i nazwisko.

(N. D. *1660*). *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*

Podaje do publicznej wiadomości, że:

Skutkiem przeznaczenia zabudowań po Dominikańskich na użytek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i zamierzonego z tego powodu przeniesienia z nieruchomości pod Nr. 1282 położonej, pomieszczonego tam Zakładu Sierot płci męzkiej, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności postanowiło przystąpić do sprzedaży tej ostatniej nieruchomości, własność Towarzystwa stanowiącej, na inne tegoż Towarzystwa hypotecznie uregulowanej, nabytej i zabudowanej wyłącznie funduszami Towarzystwa.

Sprzedaż ta odbędzie się w drodze publicznej licytacji w d. 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 5-ej po południu w kancelarji Rejenta Stanisława Jasińskiego w Warszawie pod Nr. 487.

Przystępujący do takowej złożyć powinien vadium rs. 5,000 w gotowiźnie, a szacunek postąpiony zapłacić w połowie w ciągu dni 20 po licytacji, w drugiej połowie po upływie lat 6, pod obowiązkiem hypotecznego na tejże nieruchomości ubezpieczenia.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 50,000.

Nieruchomość ta graniczy z prawej strony z posesją Nr. 1281, z lewej z posesją Nr. 1283, od tyłu i w części z prawej strony z posesją szpitala św. Łazarza.

Składa się z zabudowań następujących:

A) Dom frontowy 2-u piętrowy pokryty blachą cynkową z suterenami w których kuchnia, spiżarnia i izby jadalne, murowany z cegły, długi z frontu łokci bie. 38 od tyłu 34½ szeroki 24, wysoki 25½.

B) Kloaki murowane przy tymże blachą cynkową pokryte z prawej strony.

C) Komórka na drzewo w słupy murowane pod blachą żelazną.

D) Szopa drewniana pod blachą żelazną na skład narzędzi.

E) Studnia z pompą drewnianą.

F) Sztachety od ogródka drewniane.

G) Parkany murowane w długości łokci bie. 130½.

H) Bruki sążni kwad. 61 i około 110 sztuk drzewek morwowych.

J) Powierzchnia placu około łokci kwad. 8,798½.

Bliższe warunki przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w kancelarji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i w kancelarji wyżej wymienionego Rejenta i na miejscu gdzie również nieruchomość obejrzaną być może.

Warszawa, d. 3 (15) Marca 1866 roku.

Prezes Administracji Ogólnej, Prejs.
Członek, Sekretarz Towarzystwa,
3 Dąbrowski.

(N. D. *2183*). *Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. to jest we Wtorek o godzinie 12 z południa sprzedane będą w gmachu Komisji Rządowej w drodze głośnej licytacji in plus za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze, niektóre wyszłe z użycia metalowe sprzęty, jako to: lichtarze, kinkiety, lampki, podstawki i t. p., w tej zaś liczbie, pięć lamp i trzy żyrandole z pryzmatycznemi szkłami, mogące służyć do ozdoby salonów.

Warszawa d. 1 (13) Kwietnia 1866 r.

Leontiew.

(N. D. 2109). *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. od godziny 9 z rana do godziny 12 w południe w biurze Powiatu tutejszego odbywać się będzie licytacja na entrepryzę reperacji odwachu wojskowego w mieście Międzyrzecu in minus od sumy rs. 718 kop. 7 anszlagiem objętej.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklarację na stemplu ceny właściwej napisaną przy dołączeniu kwitu Kasy powiatowej lub innej Skarbowej na złożone w niej vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej to jest rs. 72, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz po odbyciu onej zwrócone a vadium utrzymującego się do skompletowania kaucji $^1/_5$ części zalicytowanej sumy wyrównywającej zatrzymanem będzie.

Warunki do licytacji oraz plan i anszlag kosztów, każdodziennie w godzinach biurowych oprócz dni galowych i świątecznych przejrzane być mogą.

Deklaracje pisane być mają bez żadnych poprawek i skrobań podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 17 (29) Marca r. b. Nr. 3918, podaję niniejszą deklaracją, że obowiązuję się dopełnić reperacją odwachu wojskowego w mieście Miedzyrzecu podług planu i anszlagu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod d. 9 (21) Lute-

go 1866 r. zatwierdzonego za sumę rs. N kop. N wyraźniej rs. N kop. N poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadium w kwocie rs. 72 załączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o zwrócenie onego na mój koszt przez pocztę w N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem d. N mca N roku N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Radzyń d. 17 (29) Marca 1866 r.

2 Radca Kolegjalny, Jaworski.

(N. D. 2184). *Вартавскій Военный Округъ.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, будутъ производится торги 5 и 11 чиселъ Апрѣля на покраску деревянныхъ и желѣзныхъ госпитальныхъ вещей къ каковому, времени желѣющіе принять эту операцію, могутъ явится въ 10 часу утра съ залогами.

Г. Варшава Марта 31 дня 1866 г.

Смотритель Госпиталя,

2 Подполковникъ, Парарщковъ.

(N. D. 2107) *Ивангородская Инженерная Команда.*

По предписанію Помощника Начальника Инженеровъ Варшавскаго Военнаго Округа отъ 15 сего Марта за N. 1097, будетъ произведенъ при ввѣренной мнѣ командѣ, публичный торгъ 12 (24) и переторжка 14 (26) чиселъ Апрѣля этого года, на заготувку 38 апаратовыхъ дочекъ и одной повозки.

Ивангродъ 24 дня 1866 г.

Командиръ Команды,

Инженеръ Подполковникъ

3 Прокоповичъ

(N. D. 2198). Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod N. 484*a* zamieszkały w imieniu i na rzecz Adama Michalskiego i Albrechta Sattelmejer, właścicieli dóbr Koczajec działający, podaje do powszechnej wiadomości, że Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem z illacji na żądanie tychże Michalskiego i Sattelmejera dnia 1 (13) Kwietnia 1866 r., upoważnił ich do wydania obwieszczeń względem wykreślenia kaucji z działu IV Nr. 12 wykazu hypotecznego dóbr Koczajec w Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonych, w sumie rsr. 1,135 kop. 62½ z większej sumy rsr. 1,500 pochodzącej, zapisanej za Franciszkiem Czajkowskim Notarjuszem i Konserwatorem hypotek b. Powiatu Gostyńskiego, z której przyjętą została odpowiedzialność, za wszelkie uchybienia i szkody, jakieby tenże Franciszek Czajkowski w ciągu swego urzędowania mógł zrządzić.

Ktoby więc miał jakie do rzeczonej kaucji pretensje, winien w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszych obwieszczeń takowe usprawiedliwić i prawa swoje przez zapisanie na powyższej kaucji stosownego ostrzeżenia objawić. W przeciwnym bowiem razie, po upływie rzeczonego terminu, uczynionym zostanie wniosek do rzeczonego Trybunału, o nakazanie wykreślenia kaucji w mowie będącej, jako żadnemi pretansjami nie ostrzeżonej.

w Warszawie d. 2 (14) Kwietnia 1866 r.

Wojciech Bronikowski.

(N. D. 2227) Ogłaszam: że na mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Radomiu dnia 7 (19) Stycznia i 24 Lutego (8 Marca) r. b. na żądanie Bronisławy z Nowickich Waxmanowej Jana Waxmana obywatela małżonki w asystencji męża czyniącej, Julji Antoniny z Nowickich Wysockiej wdowy, Magdaleny z Janowskich Nowickiej, w Radomiu zamieszkałych, oraz Aleksandra Leszczyńskiego opiekuna głównego nieletnich: Hipolita Kasyana 2 imion, Józefa Wacława 2 imion i Joanny Wandy 2 imion rodzeństwa Leszczyńskich w Lublinie zamieszkałego i Ignacego Okulskiego opiekuna przydanego tychże nieletnich, obywatela w Radomiu mieszkającego, Józefowi pko Ksaweremu 2 imion Nowickiemu z pobytu niewiadomemu zapadłych, sprzedaną zostanie w drodze działów przez licytacją publiczną nieruchomość w mieście gubernialnem Radomiu przy ulicy Lubelskiej i Górki Lubelskie pod Nr. 250 policyjnym, 74 hypotecznym położona składająca się z placu dwóch murowanych domów piętrowych, oficyn, drwalni i innych zabudowań.

Po dopełnieniu w dniu 14 (26) Marca r. b. pierwszego ogłoszenia warunków sprzedaży termin do drugiego ogłoszenia tychże warunków a zarazem do przygotowawczego przysądzenia przed W. Antonim Jechalskim Asesorem delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału w Radomiu odbyć się mającego na dzień 1 (13) Maja r. b. godzinę 3 z południa jest oznaczony.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16950 taksą sądową wynalezionej. Vadjum ma być składane w ilości rs. 1,500 gotowizną lub listami zastawnemi z właściwemi kuponami i z dopłatą różnicy kursu. Bliższą zaś wiadomość o szczegółach warunków licytacyjnych powziąść można w biórze Pisarza Trybunału Radomskiego lub u Rytla Franciszka Patrona sprzedaż popierającego.

Radom d. 16 (28) Marca 1866 r.

Rytel Franciszek, Patron.

(*N. D. 1534*) *Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Piotrkowskiego.*

Podaje do wiadomości że młyn kłucjasz zwany z budynkami, stawem i gruntami do niego należącemi, w gminie Grabica okręgu i powiecie Piotrkowskim położony folwarku Kociołki dotykający, wydzierżawiony będzie od dnia 12 (24) Czerwca r. b. przed Rejentem w Piotrkowie Faustynem Kowalskim, na lat trzy po sobie idące, (bez rybołówstwa).

Termin do rozpoczęcia licytacji oznacza się w Kancelarji tegoż Rejenta w dniu 2 (14) Maja r. b. o godzinie 10 z rana, licytacja rozpocznie się od kwoty rs. 45 rocznej dzierżawy. Vadjum do licytacji wynosi rs. 30. Warunki licytacyjne w Kancelarji Rejenta Kowalskiego w Piotrkowie przejrzane być mogą.

Piotrków d. 24 Lutego (8 Marca) 1866 r.

Ignacy Stankowski.

(N. D. *2199*). *Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej.*

Zawiadamia publiczność, iż dnia 12 (24) Maja r. b. od godziny drugiej z południa przed Teodorem Machczyńskim Rejentem Kancelarji Okręgu Mławskiego w mieście Sierpcu takoż w Okręgu Mławskim urzędującym i zamieszkałym i w jego Kancelarji pod warunkami tamże złożonemi, nieruchomość miejska, mianowicie dobra Kossemin z propinacją na przyległości Dudkowo vel Jaworowo w Powiecie i Okręgu Mławskim położone, z inwentarzami gruntowemi, wydzierżawione będą na lat trzy poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 750 rocznej dzierżawy.

Płock d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1866 r.

J. Lubinkowski Komor. Tryb

(N. D. 2194). Prawnie zajęte ruchomości, ako to: statki kowalskie w d. w 4 (16) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie na targu Grzybów, zaś meble jesionowe i t. p przedmiota, jedne w dniu 12 (24) b. m. i r. o godzinie 12 w południe na targu Sewerynów, a drugie meble tegoż dnia o godzinie 1 z południa na targu w Pradze pod Warszawą przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. Nowicki, Komornik.

LISTY GOŃCZE.

(*N. D. 2201*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze, aby Izraela Endlera lat 35, stałego mieszkańca miasta Warszawy syna Icka i Fajgi w polowie miesiąca Lutego z tąd zbiegłego, jako obwinionego o przestępstwo udziału wpuszczaniu w obieg fałszywych pieniędzy śledziły i wrazie ujęcia go Sądowi tutejszemu dostawiły.

Rysopis Endlera: wzrost mierny, twarz ściągła, włosy ciemno-blond, czoło nizkie, oczy piwne.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(N. D. *2112*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Juljana Głowackiego poprzednio w mieście Bielsku Powiecie i Gubernji Płockiej będącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ujęły i sądowi naszemu odstawiły, dla postąpienia z nim podług prawa.

Rysopis: lat 29, wzost dobry, twarz ściągła, włosy błąd, nos mierny, oczy niebieskie, u prawej ręki palec wskazujący i środkowy krzywe, budowy ciała szczupłej

Płock d. 18 (30) Marca 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Perpiłowski.

(N. D. *2111*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem w kraju czuwające, aby Jana Dobrowolskiego, stałego mieszkańca miasta Płocka, ostatecznie w wsi Uniecku Gminie Gutkowo-wite Powiecie Mławskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego śledziły, a w razie ujęcia, transportem sądowi tutejszemu dostawić go raczyły, rysopis jego jest następujący: ma lat 37, wzrost średni, twarz okrągłą pócołowatą, nos krótki, usta grube, włosy ciemne, brodę okrągłą, oczy niebieskie, bez znaków szczególnych.

Płock dnia 24 Mar. (5 Kwiet.) 1866 r.

Sędzia Prezydujący Terpiłowski.

(*N. D. 1707*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa niniejszem Józefa Jarczyńskiego, katolika, lat 30, żonatego, dzietnego, parobka z Wielkiego Księztwa Poznańskiego, pochodzączeg we wsi i Gminie Kamień Okręgu Kazimierskim dawniej mieszkającego, dziś z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego pod dalszemi skutkami prawa zgłosił się w celu wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej z d. 15 (27) Maja 1865 r., w sprawie jego zapadłego.

Lublin d. 23 Lutego (7 Marca) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. *1525*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Andrzeja Romanowskiego poprzodnio we wsi Szczytnie gminie Dzierzno, Powiecie Lipnowskim zamieszkałego, obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ujęły i sądowi naszemu go odstawiły.

Rysopis jego jest następujący: wzrostu średniego, twarzy ściągłej chuderlawej, oczu burych, nosa miernego, brody okrągło ściągłej, włosów czarnych, znaków szczególnych żadnych, zwykłym jego ubraniem było kapota granatowa sukienna, czapka sukienna czarna barankiem czarnym oblamowana wraz z daszklem także barankowym, który wrazie potrzeby mógł być zadzierany i stanowił jedną całość z czapką, spodnie cejchowe bure, i buty faladrowe.

Płock d. 18 Lutego (2 Marca) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Terpiłowski.

(*N. D. 2015*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jak wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby ścisłą uwagę zwróciły i w razie ujęcia do Sądu dostawić raczyły:

1. Szmijłę Rajszubskiego lat 18, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczów niebieskich, włosów blond, nosa i ust proporcjonalnych, znaków szczególnych żadnych, i

2. Efroima Łazownika lat 50, wzrostu słusznego, twarzy ściągłej, włosów ciemnoblond, oczów niebieskich, nosa wielkiego, ust grubych, zarostu dodrego, nieco siwego, znaków szczególnych żadnych, obu z miasta Marjampolu pochodzących, z pobytu niewiadomych, o kradzież obwinionych a ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości.

Marjampol d. 7 (19) Marca 1866 r.

Podsędek, Parys.

(*N. D. 2209*) *Sąd Pokoju Okręgu Łosickiego.*

W dniu 7 (19) Października r. z. kopiący dół na zachowanie kartofli wynalazł szkielet człowieka niewiadomego z imienia, nazwiska i pochodzenia, z obejrzenia kości przekonano się, że trup był pochowany mniej więcej przed laty 40. Ktoby więc posiadał wiadomość o imieniu, nazwisku i pochodzeniu, oraz przyczynie śmierci tego człowieka, zechce udzielić takową Sądowi tutejszemu Poprawczemu w Biały.

Łosice dnia 10 (22) Stycznia 1866 r.

za Podsędka, Jastrzębski Pisarz Sądu.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2193) **Zapotrzebowanie** od Szpitala Dzieciątka Jezus za Nr. 523 z d. 9 (21) Listopada 1865 r., opatrzone podpisem Zarządzającego częścią Administracyjną tegoż Szpitala W-go Pułkownika Gerlacha, na 145 korcy węgla kamiennego, wystawione na rzecz W-go L. Epstein, zagubione zostało. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowego w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus. Przytem dodaje iż z zapotrzebowania takowego nikt skorzystać nie może, gdyż w właściwem miejscu uczynione zostało ostrzeżenie.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.